Nr. 99. Środa 30 Kwietnia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsowe; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela szkoły etatowej w Czortkowie, Dyonizego Dobrowolskiego, rzeczywistym nauczycielem tej szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły w Horodnicy Jana Szadeckiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Petrance; tymczasową nauczycielkę kierującą szkoły etatowej miejskiej w Bolechowie, Adelę Monseu rzeczywistą nauczycielka kierującą tej szkoły; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Białobereżu, Piotra Jaceniaka, rzeczywistym nauczycielem tej szkoły; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Kozowie, Stefana Lubasowskiego, rzeczywistym nauczycielem tej szkoły; dotychczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Kołodrobiu, Grzegorza Tymczuka, rzeczywistym nauczycielem tej szkoły.

C. k. Ministerstwo handlu i król węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliły fabrykantowi Isaakowi Gottliebowi z Drohobycza wyłączny przywilej na oryginalny sposób czyszczenia wosku ziemnego na przeciąg jednego roku, począwszy od 11 marca 1879.

Opis przywileju znajduje się w c. k. archiwum przywilejów w Wiedniu i będzie zachowany w tajemnicy stosownie do życzenia wynalazcy.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1879.

C. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliły Isaakowi Gottliebowi, fabrykantowi w Drohobyczu, wyłączny przywilej na oryginalny sposób ubezbarwnienia i barwienia wosku na przeciąg jednego roku, począwszy od 16 marca 1879.

Opis przywileju znajduje się w c. k. archiwum przywilejów w Wiedniu i będzie zachowany w tajemnicy, stosownie do życzenia wynalazcy.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1879.

W porozumieniu z c. k. ministerstwem spraw wewnętrznych uchylone zostały z d. 20 b. m. zarządzenia wydane co do desinfekcyi przesyłek listowych i frachtowych z Rossyi w pocztowych urzędach w Szczakowej i Podwołoczyskach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 kwietnia.

Ludy Austryi otrzymały od swojego najłaskawszego Monarchy wspaniałą nagrodę za złożone Mu w dzień srebrnego wesela hołdy i życzenia. Pismo odręczne, w którem Najjaśn. Pan składa „wszystkim a wszystkim najszczersze i najserdeczniejsze podziękowanie" w Swojem i Najjaśniejszej Pani imieniu, przyjęte zostanie w całej monarchii z największem uwielbieniem, bo z każdego wyrazu przebija miłość i łaskawość.

„Dumny jestem i szczęśliwy zarazem, że wszystkie ludy tego państwa uważać mogę za Moją wielką rodzinę!" Dumne i szczęśliwe zarazem są wszystkie ludy, że z tronu monarszego otrzymują taką nagrodę za to, co uczyniły wiedzione miłością i przywiązaniem do tronu a oraz wdzięcznością za tyle doznanych dobrodziejstw, za tyle łask. Przyjmując deputacyę szlachty galicyjskiej Najjaśniejszy Pan uznać raczył najłaskawiej, że kraj nasz nigdy nie daje się wyprzedzić, gdy chodzi o objawienie hołdu, miłości i wierności dla najdostojniejszej dynastyi. To też i w naszym kraju pismo odręczne Najjaśniejszego Pana wywoła najżywsze radosne wrażenie wszędzie, tak jak wszędzie święcona była piękna uroczystość srebrnego wesela.

Zagranica zawsze oddawała hołd stosunkowi ludów austryackich do dynastyi i zazdrościła Austryi tego silnego węzła, który tyle żywiołów politycznych, mimo rozlicznych różnic jednoczy w całość nierozdzielną. Uczucie dynastyczne, objawiane tak żywo i radośnie, ile razy w Najdostojniejszym Domu Cesarskim zajdzie zdarzenie nadzwyczajne, stanowiło zawsze podwalinę państwa, której nie dosięgły najdotkliwsze ciosy zmiennych wypadków dziejowych. Temu uczuciu zawdzięcza Austrya cudowne odrodzenie się na nowych zasadach i potężne stanowisko w gronie mocarstw europejskich. Dziś, kiedy społeczeństwo europejskie wystawione jest na ciężkie próby, kiedy w sąsiednich państwach żywioły anarchiczne zbrodniczą agitacyą podkopują podstawy porządku, wspaniale okazane przed światem uczucia dynastyczne ludów austryackich mają doniosłość nadzwyczajną. W państwie, w którem ludy połączone są z tronem najściślejszemi węzłami miłości, wierności i przywiązania, w państwie, którego Monarcha dziękując milionom całym za objawy najszczerszej lojalności, nazywa ludy Swoją wielką rodziną, i w tem ich przywiązaniu znajduje dumę Swą i szczęście — w takiem państwie społeczeństwo może być spokojne o swoją przyszłość mimo wszelkich zatrważających symptomów zagranicznych.

Z tego stanowiska ocenia zagranica cały obchód srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa, z tego powodu obchód ten sprawił w Europie imponujące wrażenie, a w całej monarchii uważany jest za najlepszą wróżbę przyszłości.

Stan szkół ludowych w Galicyi

w roku 1877/8.

IX.

W seminaryach nauczycielskich zaszła ta jedynie zmiana, że z rozporządzenia J. E. p. Ministra wyznań i oświecenia otworzono z dniem 1go września 1877 w seminaryum nauczycielskiem męzkiem we Lwowie obok istniejącej szkoły ludowej czteroklasowej chłopców, w której język polski jest wykładowym, drugą czteroklasową mieszaną z wykładowym językiem ruskim. Zakłady te tak ważne dla kraju rozwijają się pomyślnie, a od czasu zaprowadzenia klas przygotowawczych w seminaryach męskich wzrasta i frekwencya kandydatów, która w początkach była niedostateczna.

W 6 seminaryach nauczycielskich było w r. 1877/8 na kursach pedagogicznych 59 profesorów i nauczycieli, a w szkołach ludowych przeznaczonych do ćwiczeń praktycznych w tych seminaryach 33 nauczycieli i jedna nauczycielka, razem przeto 93 sił nauczycielskich. W trzech zaś seminaryach nauczycielskich żeńskich było na kursach pedagogicznych 37 profesorów i nauczycieli, a w szkołach ludowych przeznaczonych do ćwiczeń praktycznych i w ogródkach froeblowskich 22 nauczycielek, razem 59 sił nauczycielskich. We wszystkich przeto seminaryach nauczycielskich razem było 152 nauczycieli i nauczycielek.

Z nauczycieli miało: 21 kwalifikacyę na szkoły średnie, 32 na szkoły ludowe wydziałowe, 26 na szkoły ludowe pospolite, 15 na katechetów, 1 egzamin dojrzałości, a 30 było bez kwalifikacyi.

Z nauczycielek miało: 11 kwalifikacyę na szkoły ludowe wydziałowe, 5 na szkoły ludowe pospolite, 3 na kierowniczki ogródków Froeblowskich, 7 egzamin dojrzałości a 1 była bez kwalifikacyi.

Pod względem zaś charakteru służbowego było we wszystkich seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich: 9 dyrektorów, 26 profesorów, 1 nauczycielka starsza, 2 nauczycieli starszych tymczasowych, 13 za-

---

Z KRÓTKIEGO ŻYWOTA

III.

Tak sobie Sygiert przedstawiał szczęście, do którego marzył, szczęście na wsi, gdzieś w okolicy Liska, w pobliżu rodzinnego gniazda. Listy młodych przyjaciół pełne są wykrzykników i wierszy o przyjaźni, jeden pisze w uniesieniu: O droga moja połowico duszy, Józiu kochany!... — inny obiecuje, że „chociaż mnie zamkną pod ziemię — kochać cię będą moje popioły!"

Pojęcie idealnej prawie przyjaźni nietylko skłania ku sobie młodzieńcze serca, umie ono sobie shołdować i dojrzalsze uczucia, a takie tyrady do przyjaźni, jakie wówczas spotykamy w listach ludzi poważnych, zdawałyby nam się dzisiaj co najmniej przesadne a może i śmieszne.

Jest coś szerokiego, świat, ludzkość obejmującego w tej przyjaźni; ludzie raz się widzą, podobają się sobie, serca się rozgrzewają i pamięć tych chwil pozostaje na całe życie. Posłuchajmy Sygierta·

„Przed trzema dniami odwiedził mnie jeden Szwed, z którym się zszedł przypadkiem jeden z moich tutejszych przyjaciół i do mnie go zaprowadził; tego dnia poznaliśmy się, nazajutrz ja byłem u niego i poprzyjaźniliśmy się. Wczoraj jednak odjeżdżał, przyszedł na półtorej godziny do mnie — i takeśmy się pokochali, że nam prawdziwie przykro było się rozłączać. Jest to młody chłopak, nie mający jak 22 lub 23 lat, pełen jednak talentów i wiadomości. Przeszłego roku w lipcu wyjechał z ojczyzny na podróże, na których przez trzy lata bawić myśli. Obiecał pisywać i podawał nam nawet adresy do Szwecyi, gdyby który kiedy miał się tam dostać. Rodem jest aż z najbardziej ku północy leżącej prowincyi Dalekarlji, nie daleko Laponii. Zowie się Karol Arsenius. Łagodność jego wnet dała nam powód do poznania, że jeden mamy sposób myślenia, a jeden sposób myślenia wzajemne w nas rozniecił zaufanie."

Po kilkogodzinnej rozmowie zawiązuje się pomiędzy młodzieńcami tak serdeczna, tak szczera przyjaźń, że pisują do siebie przez lat kilka i najczulsze w listach robią sobie zwierzenia. Szwed nawet nauczył się dobrze pisać nazwiska swych improwizowanych przyjaciół i najlepszą ortografią wypisuje uściśnienia dla „Janiszowskiego".

Innym razem znowu jakiś młody Niemiec z Węgier zawadził o Kraków, i równie jak Szwed całem sercem przylgnął do tego koła poczciwej młodzieży i długo jak do rodziny do niej pisywał.

Najmniejszy fałszywy ton w tych stosunkach odzywa się w głębokich serca tajnikach, wszelka nieufność boli. Dotknięty nieufnością przyjaciel cytuje wiersze Pełki do gitary:

Jedno twej struny zerwanie,
Uczy mnie, jak się na świecie
Rwie przyjaźnie, rwie kochanie
Cóż stałego będzie przecie?
Tak serce ludzkie jak ona,
Mieni się sw jemi losy,
Zerwała się jedna strona,
Już fałszywe wszystkie głosy!...

I dodaje z boleścią: „Przyjacielu! przyjdzie czas, że przemażesz te słowa, wracając mi zaufanie, które tak długo szczęściem mojem było".

Jeżeli ta młodzież umie cenić przyjaźń, tem więcej także kochać umie. Bohaterkami nie zawsze jednak są owe wiejskie panienki, z któremi się jeździło kuligiem i do których się komponowało pełne werwy krakowiaki, owszem znajdujemy tam rodzaj Murgerowskich bohaterek, których zresztą nie spotykamy w polskiem społeczeństwie. Wiktusia, do której Sygiert pisze bardzo nieraz dowcipne chociaż nie kwalifikujące się do druku wierszyki, to jakaś Bernarette krakowska. Zanadto ją kocha, zanadto jego przyjaciele o niej dobrze się wyrażają, zanadto wreszcie jest wykształconą — jeżeli w ogóle tego wyrazu tutaj użyć wolno — aby miała być jakąś istotą, o której wspominać nie warto. Owszem Wiktusia jest dziewczyną pełną serca, „dobrą i słodką", w zupełności potrafiła zawładnąć uczuciami młodego chłopca i bynajmniej źle nań nie wpływa. Widzi to najlepszy przyjaciel Sygierta, starszy od niego Józef Gross. Podobna musi być Urszulka, której inny przyjaciel naszego młodzieńca, Janiszowski, również dowcipne poświęca wierszyki. W ogóle w tem towarzystwie Amorek wesoło trzepocze skrzydłami i nigdzie się nie spotyka z interesem i rachubą.

Mimo to wszystko młodzież ta myśli poważnie, szczerze pracuje, aby się w kraju lepszej doczekać przyszłości, nie ma najmniejszej zarozumiałości, wie o tem dobrze, jaki jest stan społeczeństwa i ile pozostaje do czynienia.

Jest dosyć do czynienia, chciejmy tylko czynić.
Sami wolni od winy, mniej los będziem winić.

Nie zapominajmy wszakże, że ta młodzież zna już Woltera, że zna encyklopedystów i że ich nauka nie mogła na nią pozostać bez wpływu. I tak jest rzeczywiście. Sygiert tłómaczy Lukrecyusza, a kto w tym autorze szuka zaspokojenia dla swego umysłu, ten zerwał z religijną przeszłością a szuka czegoś nowego, ten razem z nim woła:

Quare religio, pedibus subjecta, vicissim,
Obteritur, nos exaequat victoria coelo!

„Tak więc, religię zdeptano nogami, ale jej upadek równa nas z bogami".

Zamknięty już okres wiary, a rozpoczął się peryod badania i skeptycyzmu. Nasza młodzież niestety już wielkie zrobiła postępy na polu negacyi, chociaż doktryny fałszywej filozofii nie przeszły jeszcze w krew i w życie, siedziały na języku dopiero lub na piórze. Każdy z tych młodych ludzi wierzy, że może być pożytecznym, bierze się do pracy z miłością, a jeżeli się skarży — to na stosunki, które mu tej chęci do pracy rozwinąć nie pozwalają. Czujemy ciepło i życie w tem kole niedoświadczonem, młodem, przygnębionem nieco zewnętrznemi stosunkami, ale zawsze ruchliwem i pogodnem.

Wyrobiła się w ten sposób pewna sprzeczność między głową a sercem, pochodząca, jakeśmy powiedzieli ztąd, że wolteryanizm nie miał jeszcze czasu przejść w krew i kości młodzieży, i tem się tłómaczy owa sprzeczność, że ten sam poeta pisze pełne tkliwości wierszyki a obok tłómaczy Lukrecyusza.

— Wyrównaj w dowcipie Wolterowi — życzy jeden z tego towarzystwa swemu koledze — w moralności Marmontelowi, w śmiałości Helwecyuszowi, w sprawiedliwości Montesquiemu a w tkliwości Floryanowi!

Czytając listy, czytając zwierzenia tej młodzieży żal bierze, że się nie wybiła na

stępców nauczycieli starszych, 1 zastępczyni, 15 katechetów, 1 nauczyciel kierujący w szkole ludowej przeznaczonej do ćwiczeń praktycznych, 19 nauczycieli młodszych rzeczywistych, 3 tymczasowych, 11 nauczycielek młodszych rzeczywistych, 3 kierowniczki ogródków Froeblowskich, 8 zastępców nauczycieli młodszych, 2 zastępczynie nauczycielek młodszych, 1 praktykant, 7 praktykantek, 26 nauczycieli pomocniczych i 3 nauczycielki pomocnicze. Dodać atoli należy, że niektóre z sił nauczycielskich, jak n. p. katechetów w Krakowie i Lwowie, tudzież profesor języka ruskiego we Lwowie, udzielają swych przedmiotów w obu seminaryach znajdujących się w tych miastach, wskutek czego wykazana liczba sił nauczycielskich zmniejszy się w rzeczywistości o 4. Lecz za to zastępują niektórzy profesorowie i nauczyciele w Krakowie, we Lwowie i Tarnopolu za osobnem wynagrodzeniem nauczycieli pomocniczych. Tych jednak nauczycieli nie uwzględniliśmy w powyższem obliczeniu, zwłaszcza, że przyznaje im się wtedy jedynie osobne wynagrodzenie, jeżeli z powodu tego zastępstwa liczba godzin nauki udzielanej jest większą niż wyznaczona w statucie organizacyjnym dla seminaryów nauczycielskich.

Seminarya nauczycielskie odpowiadają w zupełności swemu ważnemu zadaniu, a stan w nich nauki jest w ogóle pomyślny, ponieważ dyrekcye i grona nauczycielskie pracują gorliwie i sumiennie w zakresie sobie wskazanym, czuwają nad dobrem i rozwojem powierzonych im zakładów, a w udzielaniu kandydatom i kandydatkom nauk przepisanych unikają z jednej strony wszelkiego ile możności przeciążania ich w poszczególnych przedmiotach, z drugiej zaś dążą na podstawie ciągłego porozumiewania się z sobą do tego, aby ich uposażyć w zaokrąglony całokształt wiedzy, potrzebnej im w ich przyszłym zawodzie nauczycielskim. Czuwają też bardzo starannie nad ich prowadzeniem się w szkole i poza szkołą, o ile to jest możebnem w większych szczególniej miastach, zachęcają do pracy i zamiłowania zawodu obranego, słowem robią, co po ludzku jest możebnem, aby z powierzonych im zakładów wychodzili należycie przygotowani, moralni i sumienni pracownicy na niwie wychowania publicznego w szkołach ludowych. Obok wykładu naukowego każdego z przedmiotów przepisanych i metody udzielania go następnie w szkole ludowej, odbywają się często ćwiczenia praktyczne z kandydatami i kandydatkami w szkołach ludowych przeznaczonych do tych ćwiczeń. Kandydaci drugiego a kandydatki trzeciego kursu chodzą z obowiązku od czasu do czasu do tych szkół, aby się przysłuchiwać nauce w nich udzielanej i w ogóle całemu, że tak powiemy, trybowi postępowania z dziećmi. Takie hospitacye są dla nich bardzo użyteczne, ponieważ widzą w wzorowo prowadzonych tych szkołach, jaką być winna szkoła ludowa, jeżeli ma swemu odpowiedzieć zadaniu. Kandydaci zaś i kandydatki ostatniego kursu, miewają pod nadzorem dyrektora i profesora odnośnego przedmiotu lekcye praktyczne w tych szkołach z różnych przedmiotów, do których muszą się należycie przygotowywać, a po których następuje krytyczne ich ocenienie ze strony kolegów i nauczycieli obecnych na lekcyi takiej. Wszystkie te czynności odbywają się w sposób prawidłowy.

Chociaż frekwencya kandydatów urosła w dwu latach ostatnich, jest przecież w stosunku do potrzeb szkół naszych ludowych niedostateczną. Byłaby zaś większą niewątpliwie, gdyby najprzód kandydatów albo uwolniono całkiem od służby wojskowej, albo im przynajmniej przyznano takie zwolnienia, jakich używają wyższe zakłady naukowe a nawet szkoły rolnicze i leśnicze, a powtóre, gdyby bądź pomnożono liczbę stypendyów dla kandydatów i oznaczano je w kwotach wystarczających na jakie takie utrzymanie całkowite, bądź też potworzono internaty, w którychby kandydaci mieli mieszkanie, wikt i ciągły nadzór ze strony dyrekcyi i gron nauczycielskich. Sumy wyznaczane ze skarbu państwa i funduszu krajowego na stypendya dla kandydatów i kandydatek wynosiły w roku 1877/8 razem 53.000 zł. w. a. Gdy jednakże przyszło do rozdzielenia stypendyów pomiędzy uczniów kursów przygotowczych, kandydatów i kandydatki, okazało się niestety, że chcąc wszystkich rzeczywiście potrzebnych i na to zasługujących obdzielić niemi, trzeba było poniżać je do kwot nader skromnych, nie wystarczających na najlichsze utrzymanie. Były to raczej małe zasiłki niż stypendya. Najodpowiedniejsze celowi byłyby niewątpliwie internaty, ponieważ z jednej strony uwalniając kandydatów od trosk o utrzymanie w ciągu studyów, nastręczyłyby im możność poświęcenia się zupełnie naukowo, a z drugiej ułatwiłyby nieustanny nadzór nad nimi dyrekcyom i gronom nauczycielskim. Lecz utworzenie internatów pociągnęłoby za sobą wielkie bardzo koszta, które z udzielanemi obecnie stypendyami ani iść mogą w porównanie. Gdy jednakże potrzeba takich internatów czuć się daje coraz bardziej, wyznaczyła rada szkolna osobną komisyę, która ma całą tę sprawę zbadać i odpowiedni wypracować projekt celem przedłożenia go w drodze właściwej sejmowi.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 28 kwietnia *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Dziś jednocześnie odbyły się posiedzenia Izby wyższej i Izby poselskiej. Izba wyższa prócz uchwalenia prowizoryum budżetowego na maj nie miała ważniejszego zadania; wszystko zaś uchwalono bez dyskusyi, tak, że mimo wziętych do pomocy sprawozdań o petycych, posiedzenie trwało niespełna trzy kwadranse. Tem „gruntowniej" Izba poselska rozbiera budżet ministerstwa handlu, a gruntowność ta w znacznej części polega na powtarzaniu dawnych rzeczy w nowej formie — dawnych dla tego tylko, że już są znane; właściwie bowiem są to rzeczy bardzo świeże jeszcze, datujące od dni kilku, tem mniej przeto stosowne do powtarzania. I tak p. Russ na nowo dziś wystąpił z swym projektem rozdzielenia ministerstwa handlu na dwa ministerstwa, z których jedno pozostałoby ministerstwem handlu, drugie byłoby ministerstwem komunikacyj; p. Monti zaś na nowo rozwijał swe poglądy prawnopolityczne o trójjedynem królestwie Dalmacyi, Chorwacyi i Slawonii z przyległościami, t. j. z Pograniczem wojskowem i z Bośnią i Hercegowiną, a to w utworzonym przez siebie projekcie sieci dróg żelaznych, któreby łączyły te kraje. W ten sposób nie starczyło całego dość długiego posiedzenia dzisiejszego na załatwienie jednego działu wydatków ministerstwa handlu, t. j. wydatków na zarząd i budowę dróg żelaznych. Dyskusya nad działem tym nastręczyła też p. Kozłowskiemu sposobność do zapowiedzianego już w sprawozdaniu ostatniem wystąpienia na rzecz z dawna uchwalonej zachodnio-galicyjskiej sieci dróg żelaznych, obejmującej linie z Grybowa do Zagórza, z Nowego Sącza do Żywca, z Suchy do Krakowa i z Żywca do granicy węgierskiej.

Posiedzenie Izby wyższej zagaił prezes książę Karol Auersperg o godzinie 11 min 45, oznajmiając co następuje: Deputacya wybrana przez wys. Izbę dnia 1 b. m., która miała złożyć Najjaśn. Państwu adres uchwalony z okoliczności dwudziestej i piątej rocznicy Ich ślubów małżeńskich, była przyjmowana dnia 22 b. m. W deputacyi tej mnie przypadł zaszczyt złożenia adresu po krótkiem przemówieniu. Najjaśn. Pan raczył przyjąć go najmiłościwiej i odpowiedzieć co następuje: (Tu prezes powstawszy, a wraz z nim cała Izba, czyta znaną odpowiedź). Wysokie Zgromadzenie z pewnością powita te łaskawe i uszczęśliwiające wyrazy cesarskie z radosnem uczuciem wdzięczności i idąc za popędem serca, z zapałem powtórzy za mną okrzyk: Boże chroń, Boże zachowaj Najjaśniejszą, ukochaną Parę Cesarską. (Izba trzykrotnie woła: Niech żyją!)

Po niektórych wstępnych formalnościach uchwalono bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu prowizoryum budżetowe na maj i ustawę o zapisywaniu okrętów handlowych do regestrów.

Dalej przekazano rządowi kilka petycyj domagających się opieki nad rolnictwem austryackiem przeciw niemieckiej polityce celnej i handlowej.

Na tem skończyło się posiedzenie o godz. 12 min. 30. — O następnem doniesie prezes na piśmie.

Posiedzenie Izby poselskiej zagaił prezes Rechbauer o godź. 11 min. 20.

Z ministerstwa skarbu wniesiono projekt ustawy o zwolnieniu fundacyj cesarskich z okoliczności srebrnego wesela od stemplów i opłat; z ministerstwa handlu projekt ustawy o warunkach koncesyi na budowę drugorzędnej drogi żelaznej z Chodowa do Neudek.

P. Łępkowski bierze urlop na trzy tygodnie.

Izba przystępuje do dalszego ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych, w których z kolei idzie dział wydatków ministerstwa handlu na drogi żelazne, mianowicie: na skarbowy zarząd dróg żelaznych 2.253.400 zł., która to suma wyraża wnioski komisyi, a jest o 62.500 zł., mniejsza od preliminarza rządowego (na zarząd kolei Tarnowsko-Lelnchowskiej przyzwala komisya 308.500 zł., t. j. o 5000 zł. mniej; na zarząd i na nowe budowle przy kolei Nadniestrzańskiej 455.900 zł., t. j. o 2000 zł. mniej od preliminarza rządowego); dalej na budowę skarbowych dróg żelaznych 920.000 zł., czyli o 380.000 zł. mniej; nakoniec na zaliczki dla przedsiębiorstw kolejowych 50.000 zł., czyli o 150.000 mniej od preliminarza rządowego.

W dyskusyi p. Fux ujemnie krytykuje kolejową politykę rządu ostatniego sześciolecia, która w niejednym szczególiku wprawdzie weszła na lepsze tory, w ogólności jednak nie bardzo postąpiła ku lepszemu, gdyż rząd zaangażował się na rzecz kosztownych projektów, a zapomniał o ważnych pod względem handlowym, choć mniejszych drogach żelaznych. Mowca występuje na rzecz uchwalonej dla Morawy od lat kilku budowy takzwanej kolei transwersalnej, a przy sposobności uderza na sprawę bośniacką, jako tamującą działalność ministerstwa handlu.

P. Monti rozwija wielki projekt sieci dróg żelaznych w szczególności dla Dalmacyi, a w ogólności dla południowych krajów słowiańskich monarchii i wnosi rezolucyę, aby rząd przedewszystkiem wniósł na początku przyszłej sesyi projekty odnoszące się do budowy kolei z Siwericzu do Knina, z Syska do Nowego i pewnej kolei w samej Bośnii.

P. Kozłowski nawiązując do odpowiedzi ministra handlu na swoją interpelacyę w sprawie wybudowania zachodnio-galicyjskiej sieci dróg żelaznych, stwierdza na podstawie dawnych projektów rządowych i sprawozdań komisyjnych, że tak rząd, jak Izba częstokroć uznawała wielką doniosłość tej sieci i potrzebę rychłego wybudowania. Dalej wykazuje mowca, że właśnie teraz zachodzą najkorzystniejsze po temu okoliczności. Linie objęte tą siecią są też przez powagi wojskowe uznane za wielce ważne pod względem strategicznym. A oprócz tego wszystkiego przez wybudowanie tej sieci podniosłyby się znacznie dochody kolei tarnowsko-leluchowskiej, będącej w zarządzie skarbowym. Mowca nie wnosi jednak rezolucyi, nie obiecując sobie skutku po rządzie dzisiejszym; woli raczej czekać utworzenia nowego gabinetu. Nakoniec zapytuje mowca ministra, czy mu wiadomo, że pewna poręczona przez skarb kolej w Galicyi rozpuściła mnóstwo urzędników; czy minister wglądnał w tę sprawę i czy myśli zarządzić cośkolwiek na rzecz rozpuszczonych urzędników. Nie można tu wprawdzie żądać od rządu bezpośrednich rozporządzeń; jeśli jednak rząd w wypadkach dymisyi urzędników kolei prywatnych, poręczonych przez skarb, gdy dymisya nastąpiła dla przestępstwa, zajmuje się sprawą o tyle, aby dymisyonowany nie był zbyt ciężko ukarany, tem więcej powinien rząd baczyć, aby nie działa się krzywda niewinnym. Mowca tem więcej zniewolony poruszyć tę sprawę, ile że rozpuszczono samych tylko krajowców.

P. Russ na nowo rozwodzi się o potrzebie utworzenia osobnego ministerstwa komunikacyj.

Minister handlu p. Chlumecki odpowiada obszernie na wywody mowców, mianowicie zaś p. Kozłowskiemu mniej więcej jak następuje: Uznawałem zawsze wielką ważność zachodnio-galicyjskiej sieci kolejowej; jak dawniej tak i dziś uznaję szczegółowo jej ważność strategiczną, tudzież ekonomiczną dla Galicyi; ale jak Morawcom i Dalmatyńcom, tak i panom z Galicyi w miejsce odpowiedzi wskażę tylko na stosunki finansowe. Co do owego rozpuszczenia urzędników, rzecz ma się tak, że dla nadzwyczaj pomnożonego ruchu kolej ta przyjęła w roku zeszłym dużo urzędników, których dziś gdy ruch niestety bardzo się zmniejszył, trzeba rozpuścić. Jest to nietylko prawo, lecz i obowiązek kolei, a gdyby kolej nie była ich rozpuściła, sam byłbym ją do tego zniewolił. Zresztą nie rozpuszczono ich jeszcze, lecz dopiero powypowiadano im służbę, a to na warunkach bardzo łagodnych, bo kolej da im całoroczną pensyę.

P. Kozłowski replikuje, że, czy rząd i Rada państwa będą chciały czy nie, zachodnio-galicyjską sieć dróg żelaznych potęga okoliczności wybudować nakaże; tylko że później nie będą tak korzystne jak dzisiaj warunki, budowa będzie droższa, a nadto ludność nie będzie miała tych korzyści, jakieby miała dzisiaj. Co do rozpuszczonych urzędników, mowca stwierdza, że rozpuszczono nie chwilowo przyjętych, lecz stale ustanowionych, którzy od dawna na tej podstawie potworzyli już własne ogniska rodzinne.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 15— Następne jutro.

Podajemy dokończenie przemówienia p. **Weigla** w Izbie poselskiej wraz z nawiązanemi doń innemi przemówieniami:

„Zaprowadzić przemysł garncarski w Krakowskiem, tak bogatem w glinkę ognio-

---

powierzchnię, że nie przyniosła społeczeństwu poważnych swej pracy rezultatów, że zmarniała. Nie można jej jednak za to winić — wina leżała w stosunkach, w ciągłych politycznych przemianach, zupełnem rozprężeniu umysłowem społeczeństwa, w materyalnem zresztą ubóstwie, które jej kazało szukać utrzymania po biurach manipulacyjnych lub po magistratach i nie pozwalało o jakiej takiej myśleć przyszłości.

Troska o chleb powszedni to owa smutna nuta, która ztamtąd dochodzi, żaden z tej młodzieży nie może się poświęcić zawodowi, do którego go wrodzone chęci i zdolności pociągają, gdyż na każdym kroku musi się liczyć z trudnemi stosunkami, wśród których żyć mu przychodzi.

— Przyjacielu — mówi Sygiert — jak to wcale inaczej czyta się Helwecyusza, słucha się profesora, inaczej duma się nad związaniem wierszyka, a inaczej *de juramento calumniae et malitiae*:

> To zabawia, tamto uczy,
> Ale żadne z nich nie tuczy,
> Tego zaś szczerze dziś trzeba,
> Żeby mieć kawałek chleba.

Z drugiej strony trudność w publikowaniu tego, co się napisało, podcina literackie skrzydła. Cenzura i „cyrkuły" stały się opiekunami literatury, „za ich staraniem wiejski szlachcic czytać zapomni."

To też nasza młodzież o niczem tak nie marzy, jak o założeniu dziennika, w którymby przynajmniej część utworów swoich drukować mogła. Raz już w roku 1800, w jesieni, pisze o tem Sygiert do rodziców, że ma powstać „polski *Journal*, w którymby się lekkie poezye z tłómaczeniami z klasycznych autorów" mieściły, ale mija zima i o dzienniku nic nie słychać. Nareszcie w kwietniu roku 1801 „zbierało się już towarzystwo do wydawania dziennika, ale nie wiedzieć jak pójdzie, bo kwestya, czyli okruchy, które *in gratiam* literatury ze zbiorów JJO. i JJWW. panów polskich opadają, wystarczą na wyżywienie dwóch dzienników."

Widocznie rozżalony literat zazdrościł gazecie Maya, która musiała pobierać jakieś subwencye magnackie, bo inaczej z trudnością utrzymaćby się była mogła.

Wobec takich trudności w wymianie myśli nie dziw, że dość oryginalne powstają projekta, aby kształcić język i literaturę. Oto Przybylski, widząc na każdym kroku jako tłómacz potrzebę rozwijania języka, który w ostatnich czasach bardzo był zaniedbany, proponuje, aby założyć trybunał kształcenia języka ojczystego, złożony z 40—50 światłych mężów. Ktoby wpadł na pomysł do nowego słowa wzbogacającego język, miałby posłać swój wniosek do tego trybunału. Ten miałby roztrząsać „stosowność lub nieprzyzwoitość wyrażeń" albo nadać im obywatelstwo albo go odmówić.

Projektów było bez liku, ale żaden nie wchodził w wykonanie, zrywano się do lotu, ale w klatce tak gęste były pręty, że wylecić było niepodobna.

Dziennik zatem i towarzystwo kształcenia języka pomnożyły tylko ilość tych projektów, pomimo, że gorąca młodzież całą zimę zajmowała się niemi. Co do pierwszego liczono jeszcze na Ossolińskiego i z niecierpliwością oczekiwano jego przejazdu przez Kraków. Tymczasem jednak lato nadeszło, trzeba było zdawać egzamina ze znienawidzonego prawa, i ani Ossolińskiego ani dziennika się nie doczekano.

Sygiert dobrze zdał egzamina z prawa natury, z prawa publicznego i prawa narodów, ale świetnie wypadł egzamin z języka greckiego, na którym się podpisał Jacek Przybylski ze wszystkiemi swemi tytułami.

Swiadectwa ukończonych nauk wypisują się w pamięci młodzieży jako najpiękniejsze a zarazem i najrzewniejsze może dowody przebytej pracy. Po za sobą zwycięztwo — przed sobą szereg ciężkich walk, po za sobą ciepłe spojrzenia kolegów, przed sobą zimne przyjęcie obojętnego świata. Powrotu jednak nie ma, trzeba iść naprzód.

Grono młodzieży z Wiślnej ulicy widzimy też po raz ostatni przed temi egzaminami; za kilka miesięcy każdy w inną podąży stronę, Wężyk, najzamożniejszy ze wszystkich, uda się do Witulina, aby objąć ojców dziedzictwo i na łące i zagonie marzyć dalej o swej Wandzie, Gross zaciąga się we Lwowie do jakiegoś małego urzędu, Pełka, błędny rycerz, jak go Wężyk nazywa, błąka się po dworach i osiada wreszcie we Lwowie na ulicy Syxtuskiej, na brudnem poddaszu, Sygiert jednak nie porzuca swej myśli, aby się oddać nauce i może wkrótce zastąpić na katedrze starzejącego się już profesora Jacka. Dla „tatunia" więc znowu powstają projekta lepszego wykształcenia się w prawie, które chleb daje, a w „greczyźnie" dla siebie.

Nawet śmiała myśl powstaje jechania do Wiednia, aby na tamtejszej akademii uzupełnić braki, których krakowski uniwersytet niemało musiał pozostawić.

Tatunio skłania się do tego projektu, widząc Józefa już przyszłym starostą w Sanoku. Pozostaje najtwardszy orzech do zgryzienia — koszta. Ale w Wiedniu nie ma być drogo, a zresztą tam mieszka Ossoliński, któremu się Józef jeszcze we Lwowie przedstawiał, może do niego będzie można trafić i zwrócić na siebie jego uwagę.

K. Ch.

trwałą, i podźwignąć stolarstwo w Kalwaryi będzie zadaniem niedalekiej przyszłości; a rząd, jeśli z preliminowanych razem 217.000 zł. na takie cele produktywne udzieli Galicyi nie lwią cząstkę, lecz choćby tylko cokolwiek większą od sumki dotychczasowej, przymnoży sobie zasług, które, jak nie przeczę, w ostatnich sześciu latach około podźwignienia naszego przemysłu domowego położył

„Po tym pobieżnym wprawdzie, ale sumiennym poglądzie na sprawę przyznacie panowie, że nie mogę zmierzać do innego celu, do innej prośby, jak do tej tylko, żeby wys. rząd nieco hojniej Galicyę także uposażał; i dlatego to użyłem przysłowia ojczystego: „Dziękujemy za dziś, ale prosimy o jutro." (Brawo! brawo!)

„A mając już głos i ponieważ „poczty i telegrafy" są zarazem przedmiotem dyskusyi, dodam jeszcze kilka luźnych uwag. W r. 1873 ustawą z dnia 15 kwietnia starano się polepszyć dolę urzędników szczególniej klas XII, XI i X. Mam tu na myśli urzędników pocztowych i telegrafowych, których dola bardzo przykra, awans zaś o lat kilku zupełnie zatamowany, o tyle przynajmniej, że, jeśli dobrze jestem powiadomiony, od lat sześciu n i k o g o w Galicyi nie posunięto na posadę oficyała pocztowego. Świeżo otrzymałem wprawdzie z strony kompetentnej łaskawe objaśnienie, że ponieważ w kategoryi wyższej było o dwie piąte więcej urzędników niż w niższej przeto nie można było awansować asystentów pocztowych na oficyałów. Wysoka Rada państwa atoli w imię zasługi położonej w r. 1872 i 1873 przez uregulowanie płac urzędniczych pewnie zgodzi się zemną, że to rzecz bardzo przykra, iż w sześciu latach nie postąpił w Galicyi ani jeden asystent na oficyała. Ktokolwiek zna odpowiedzialność urzędników pocztowych właśnie niższych kategoryj; komu wiadomo, że ludzie ci przy poczcie i przy telegrafach co drugą noc nie sypiają; kto nie spuści z uwagi, że z małemi wyjątkami rzetelnie swój urząd sprawują, ten przyzna mi słuszność, że poruszam tu tę sprawę i proszę rząd, aby upośledzonym urzędnikom tym jaknajwcześniej dał, co im z prawa się należy, o ile tylko fundusze skarbu pozwolą.

„A dalej co do urzędników telegraficznych — nie wchodzę w to, czy słusznie, bo nie mam dat pod ręką — słychać skargi, że nieliczne posady wyższe, od kontrolora czy sekretarza w górę, nadawane bywają n i e k r a j o w c o m (*auswärtigen Beamten*). Pod tym także względem pocieszono mię świeżo z strony kompetentnej, że wys. ministerstwo nie dopuści pokrzywdzenia niczyjego, i że ci, których niedawno awansowano, choć nie są krajowcami, poniekąd jednak mają kwalifikacyę urzędową. Sięgnąwszy atoli pamięcią o kilka lat wstecz, gdy tak często byliśmy nawiedzani napływem obcych (*fremder*) urzędników, co i dziś niezupełnie jeszcze ustało, jak słyszeliście tych dni z okoliczności regulacyi podatku gruntowego, i gdy każdy zapisywał do swej tabeli kwalifikacyjnej, że zna język słowiański lub nawet język kraju odnośnego, a potem inaczej się pokazywało — nie mogę i tutaj pominąć prośby do rządu, aby się rozpatrzył w tej sprawie sumiennie, i tem goręcej kładę ją rządowi na serce, ile że nadzwyczaj upośledzeni krajowcy nie powinni nadto mieć zatamowanego sobie przez niekrajowców awansu, jeśli rzeczywiście są zdolnymi urzędnikami, którzy posiadają jeszcze tę zaletę, że zazwyczaj mówią kilkoma językami (po polsku, po niemiecku, po francusku), a to tem mniej, ile że język krajowy jako urzędowy przez Najj. Pana od lat 12 najmiłościwiej jest nam poręczony w szkole, sądzie i urzędzie.

„A gdy już mówię o zakradających się niewłaściwościach, zaznaczę jeszcze, że od niejakiego czasu w pewnych urzędach objawia się dążność, nawet w wewnętrznej służbie w kraju, do zaprowadzenia zwolna języka niemieckiego w miejsce krajowego. Zauważano to częstokroć w urzędach pocztowych i telegraficznych, w administracyi domanialnej, w krajowej Dyrekcyi finansowej i także w dyrekcyach powiatowych. Uderzam ten akord, gdyż w uroczystościach, które właśnie dają wszystkim krajom sposobność do wynurzenia lojalności, nie byliśmy ostatnimi, w czem dowód, że choć Najjaśn. Pan użyczył nam języka krajowego jako urzędowego, nie nadwątliło to węzłów, które nas wszystkich łączą i do państwa Monarchy przywiązują. Nie zdaje mi się, iżbym płonnie upraszał rząd, by w nominacyach nie upośledzał krajowców i aby nie wierzył tym, którzy sami piszą w tabeli kwalifikacyjnej, że posiadają język krajowy, lecz aby wybierał z pomiędzy zdrowego materyału, którego w kraju jest dosyć. Jakkolwiek pojmuje, że w sprawozdaniach, do trzecich instancyj używają nawet w sądownictwie języka niemieckiego, dla każdego kto zna czasy nasze z przed lat dwunastu, bardzo to przykro widzieć, jak zwolna usuwają znów język krajowy i wracają do niemiłych praktyk dawniejszych i jak chcianoby język krajowy ograniczyć na porozumiewaniu się z stronami. A ponieważ spostrzegano to coraz częściej na pocztach i telegrafach, przeto chciałem pomówić tu o tych niewłaściwościach bez namiętności, będąc przekonany, że wys. rząd poweźmie to do wiadomości i chętnie im zaradzi, o co niniejszem proszę". (Brawo! brawo! z prawicy).

Na to odpowiedział minister handlu p. C h l u m e c k i:

„Szanownego p. dr. Weigla upewniam, że jak najtroskliwiej zbadam jego przedstawienia co do szkół przemysłowych i że z pewnością też potrzeby kraju, o ile pozwolą stosunki finansowe, znajdą ile możności uwzględnienie. Mówię, o ile pozwolą stosunki finansowe, albowiem z względów zasadniczych muszę być nadzwyczaj skrupulatnym i oględnym co do każdej, choćby najmniejszej przewyżki w wydatkach Co się tyczy położenia asystentów pocztowych i telegrafowych, jest ono rzeczywiście godne politowania, gdyż z względów na oszczędność byłem zniewolony przed dość dawnym czasem zupełnie zamknąć awans do najbliższej klasy wyższej. Stało się to z dwu przyczyn. W urzędach telegrafowych nie było normalnego stosunku między oficyałami a asystentami lecz była przewyżka oficyałów. Trzeba więc było zawiesić awans, dopóki ta przewyżka nieustanie przez wakansy. Co do urzędników pocztowych, nie było wprawdzie takiego stosunku, ale był wedle statutu organizacyjnego stosunek, którego z względu na niezbędną oszczędność i dla zrównania tych urzędników z telegrafowymi nadal zachować nie mogłem. W służbie telegrafowej bowiem jest systemizowana połowa oficyałów i połowa asystentów, gdy tymczasem w pocztowej były trzy piąte oficyałów, a dwie piąte asystentów. Mniemałem, że oszczędność nakazuje położyć kres temu niesłusznemu stanowi rzeczy, i nie pozostało nic jak zawiesić awans. Niezadługo w obu gałęziach będzie osiągnięta niezbędna redukcya, a zawieszenie awansu ustanie. Zdaje mi się, że zanim jeszcze to nastąpi, będzie można złagodzić stan dzisiejszy w ten sposób, iż co druga lub trzecia posada będzie obsadzona. Wskutek przemówienia p. dr. Weigla z pewnością nie zaniedbam pomyśleć o złagodzeniu tem jak najrychlej. Bo i przyznać muszę, że na urzędnikach tych spoczywa cały ciężar manipulacyi, a ich stosunki co do awansu są nadzwyczaj niekorzystne.

Jeśli atoli p. dr. Weigel prawdopodobnie z szczegółowego rozporządzenia wziął pochop do użalania się na obsadzanie posad pocztowych urzędnikami obcymi, niewiadomo mi, iżbym ustanowił był choćby jednego o b c o k r a j o w c a (*Ausländer*), t. j. nie-Austryaka. (Głosy: bardzo słusznie! brawo! z lewicy). W Austryi zaś, panowie, nie znam nikogo obcego (brawo! brawo! z lewicy) oprócz tych, którzy nie mają obywatelstwa austryackiego. Rozumie się jednak, że jest obowiązkiem moim starać się, aby, kto w kraju ustanowiony, doskonale też władał językiem krajowym, a to tak, aby czynił zadość przepisowi, że język galicyjski jest także urzędowym. Jeśli dowiem się o takim wypadku, co być może, choć bez mojej wiedzy, z pewnością uczynię, co mi z urzędu wypada."

Na to przemówił p G r o c h o l s k i słowy następującemi:

„Odpowiedzi danej przez J. Ex. koledze Weiglowi nie mogę pozostawić bez odpowiedzi od siebie; p. dr. Weigel bowiem był nieobecny w chwili, gdy J. Ex mówił. P. dr. Weigel uskarżał się na brak awansu dla asystentów telegrafowych, gdyż urzędnicy nasłani z innych prowincyj są uwzględniani, choć nie władają dostatecznie językiem krajowym. Na to J. Ex. z wielkim przyciskiem odpowiedział, że nie zna obcych, jeśli mają obywatelstwo austryackie. Czy kolega Weigel użył wyrazu „obcy", nie wiem. Oczywiście jednak miał na myśli tylko takich, którzy z innych prowincyj do nas przybyli, a nie pochodzą z Galicyi. Tego zarzutu zaś J. Ex. nie zbił, że z innych prowincyj bywają wsuwani urzędnicy z krzywdą dla krajowców, jak to niestety od lat wielu działo się w Galicyi, a tylko łasce Najjaśn. Pana zawdzięczamy, że nie dzieje się od lat dziesięciu. Jeśli zaś J. Ex. czyni p. Weiglowi zarzut ztąd, że użył wyrazu „obcy", a więc z czegoś, co jest może tylko *lapsus linguae*, pozwoli J. Ex., że i jemu uczynię zarzut, iż dopuścił się także może tylko *lapsus linguae*, mówiąc o „języku galicyjskim". O ile mi wiadomo, nie ma języka galicyjskiego, w Galicyi zaś językiem urzędowym jest język p o l s k i!"

Przemówił jeszcze p. dr. W e i g e l jak następuje:

„Ubolewam, że mimo zwykłej mi grzecznej formy niepojętym sposobem źle byłem zrozumiany i że J. Ex. uczuł się w konieczności zaakcentować swą odpowiedź więcej niż rzecz wymagała. Nie chciałem wymieniać nazwisk i faktów i tylko mimochodem mówiłem o sprawie. O ile pomnę, nie użyłem wyrazu „obcy", lecz „niekrajowcy", i rozumiałem tych, którzy nie pochodzą z Galicyi i nie władają językiem krajowym. Zbyt często doświadczałem, że urzędnicy, do nas przybyli, pisali w tabeli kwalifikacyjnej, iż posiadają język słowiański, a nawet polski, a potem pokazywało się, że to nieprawda. W skutek skarg, że kilka razy pomijano w awansie krajowców, wspomniałem o tem. Ile w tych skargach słuszności, nie wiem. Ale z doświadczenia wiem, że cisnęli się do nas ludzie bez kwalifikacyi potrzebnej do służby w kraju. Piszą, że znają język polski, a nie znają żadnego prócz niemieckiego; lub też, jak u nas żartobliwie się mówi, znają nawet pięć języków, ale wszystkiemi pięcioma mówią tylko po niemiecku (Huczna wesołość. Brawo! brawo! z prawicy).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Szwajcarya i nihilizm).

Genewski korespondent *Journal des Débats* pisze pod dniem 24 kwietnia: „Wiele dzienników francuskich podało wiadomość, że rząd rossyski usiłuje wywrzeć na Szwajcaryę nacisk w sprawie nihilistów. Wiadomość ta nie jest i nie może być prawdziwą; przypuszczenie, że wielkie państwo mogłoby narzucić małemu obowiązek czuwania nad swoimi poddanymi i denuncyowania ich w razie, gdyby konspirowali lub nawet tylko zgromadzali się, przypuszczenie takie byłoby zapoznaniem najprostszych reguł pożycia międzynarodowego. Że mocarstwa wyświadczają sobie nawzajem małe usługi, to się zdarza nieraz i może się zdarzać; ale aby silniejsze miało zmuszać do tego słabsze, na to nigdyby nie przystała Szwajcarya. Tego miejsca schronienia nie można uważać za miejsce deportacyi oddane pod dozór i na odpowiedzialność władz związkowych. Żadnemu mężowi stanu nie mogłaby przecież przyjść do głowy myśl, aby z tych władz zrobić stróżów lub agentów obcej policyi, a Rossya ma za wiele rozumu, aby niedbalstwu małego kraju neutralnego miała przypisywać zamachy, które nie obchodzą tego małego kraju, a których sama mimo wszystkich środków i potęgi, jaką rozporządza, nie mogła przewidzieć ani też im zapobiedz. Zresztą Szwajcarya potrzebowałaby daleko więcej ócz, aniżeli posiada, aby módz czuwać nad wszystkiemi stowarzyszeniami nihilistów. Wiadomo, że ta chmura szarańczy rozpada się na tysiące małych niezależnych gromad od dziesięciu do piętnastu stowarzyszeń: każda gromada ma swojego naczelnika, zwanego „starostą", a jeśli prawda, że wszystkie gromady zostają pod rozkazami jednego głównego naczelnika, to trudno powiedzieć, kto nim jest i gdzie mieszka. Każda z tych gromad choćby najmniejsza wydaje wyroki śmierci; stara się wciągnąć w spisek wysokie osobistości. Rola ta przypada guwernantkom w wielkich domach. Te guwernantki zaszczepiają nihilizm w małe dziewczęta; ojciec nie śmie prześladować spiskowców, gdyż pewnego pięknego poranku może otrzymać wiadomość, że jego córka należy do sprzysiężenia. Jeśli ten ojciec jest generałem, gubernatorem prowincyi, wtedy działalność jego jest już sparaliżowaną; musi przymknąć oczy i schować miecz do pochwy. Ten tajny rząd jest *camorrą* gorszą od neapolitańskiej: sięga aż do szczytu, uzbraja ręce, które chce, a rozbraja i wiąże te, które mogłyby się przeciw niemu zwrócić. Rossya mogłaby zapytać, czy nie istnieje porozumienie, nie mówię pomiędzy władzami szwajcarskiemi (takie przypuszczenie byłoby nierozumnem), ale pomiędzy częścią ludności z jednej a nihilistami z drugiej strony. Ale tak zgoła nie jest. W kraju republikańskim lud nie znajduje upodobania w strzelaniu do królów lub urzędników. Aby powstali Brutusy potrzeba Cezarów. Jeśli rząd nie podoba się ludowi, to go usuwa. Jedyny zamach, jakiego lud szwajcarski może się dopuścić na naczelniku państwa, polega na tem, że mu powie impertynencyę z trybuny Wielkiej Rady w tym guście jak to zrobiono (i to bardzo nierozsądnie) niedawno w Genewie, gdzie powiedziano „idź sobie". Ale wszystkie zamachy, których się dopuszczono w ostatnim czasie na królów, wywołały w Szwajcaryi powszechne oburzenie. Najnowszy proces przeciw p. Brousse dowodzi, że Szwajcarya nie cierpi nawet w dzienniku apologii królobójstw. Zresztą policya rossyjska w Szwajcaryi czuwa dobrze; reprezentowaną zaś jest przez bardzo wyborowe osobistości; pomiędzy innemi wymieniano mi także wysokie damy. Nie wierzcie więc wiedeńskiej *Neue fr. Presse*, która donosi, że komitet rewolucyjny rezyduje w Szwajcaryi. Rząd rossyjski sam w to nie wierzy i nie wystosował też dotąd żadnej noty do Rady związkowej."

(W kwestyi egipskiej.)

Komissya ankietowa, której członkowie, jak już czytelnikowi wiadomo, podali się do dymisyi, wygotowała sprawozdanie o finansowem położeniu Egiptu, i zamierzała je ogłosić w dziennikach europejskich. Tymczasem khedyw kazał to sprawozdanie skonfiskować na pocztach myśląc, że tym sposobem zapobiegnie podaniu go do publicznej wiadomości. Zawiódł się jednak oczywiście w swojej rachubie, bo owe pismo dostało się mimo to do redakcyi *Observera* a prawdopodobnie i innych dzienników. Dla uregulowania finansów proponuje komissya przedewszystkiem następujące środki: Wychodząc z zasady, że wszyscy interesowani dla własnego dobra powinni ponieść ofiary, aby przywrócić równowagę pomiędzy *debet* i *habet*, żąda komissya ankietowa, aby khedyw zadowolnił się roczną listą cywilną w wysokości 300,000 funtów szt. Pretendentowi do tronu, stryjowi khedywa, Halimowi baszy, mają być wypłacane rocznie 10,000 funtów. Przez zaprowadzenie dodatku do podatku gruntowego od pewnych szczegółowo wymienionych dóbr i przez zniesienie i tak już dawno rozprzęgającego się *mukabalehu* dochód z podatków gruntowych ma być powiększony o 1,130,000 ft. rocznie. Ci pensyonowani urzędnicy, których emerytura wynosi przeszło 1000 ft. rocznie, mają opuścić z kwoty po nad wspomniane 1000 ft. tyle, ile posiadacze tytułów bieżącego długu z swoich odnośnych pretensyj. Uprzywilejowany dług kolejowy będzie tak jak dawniej oprocentowany po 5 prc.; właściciele 9 i 7 procentowych obligacyj mają zezwolić na dwuprocentowy opust. Pretensye paryskiego syndykatu, któremu należy się od państwa 4,400,000 ft. a który posiada na to unifikowane obligacye w wysokości 4.600,000 ft. wraz z innemi papierami wartościowemi, mają być przez sprzedanie wodociągów aleksandryjskich i akcyj kanału sueskiego zmniejszone na 3,347,000 ft. Za tę sumę, po wydaniu znajdujących się w jego rękach papierów otrzymałby syndykat paryski nowe 5 procentowe a w 12 latach płatne obligacye, zagwarantowane na dochodach cłowych. Procenta od zunifikowanego długu mają być na przeciąg lat trzech zmniejszone na 5 prc, aby później, gdy gospodarstwo finansowe będzie zupełnie uregulowane, można ustanowić stałe (wyższe lub niższe) oprocentowanie. Z długu bieżącego ma być zapomocą pożyczki zaciągniętej u Rotszylda spłacone natychmiast 40 prc. a spłata reszty wraz z odpowiedniemi procentami ma być rozdzielona na lata następne. Tak więc komissya zażądała stosunkowo równych i to nie zbyt wielkich ofiar od dłużników i od wierzycieli. Należy jeszcze zauważyć, że pan Wilson w swoim budżecie na rok następny obliczył dochody na 9,066,763 ft. a wydatki na 8,803,568 ft. a pomiędzy temi ostatniemi na wszystkie koszta administracyi wyznaczył tylko 5,053,000 ft.

(Minister Ferry przeciw Jezuitom.)

Francuski minister oświaty, Ferry, miał podczas uczty, wyprawionej na cześć jego przez radę departamentową w Nancy dnia 25 b. m., mowę, z której wyjmujemy następujące najważniejsze ustępy: „Moi panowie! Jak też dziwnie zmieniają się czasy od pokolenia do pokolenia! Któżby wobec wrzawy podniesionej z powodu ustaw o nauce uniwersyteckiej mógł się spodziewać, że te ustawy tylko w małym stopniu odpowiadają narodowym tradycyom. Ustawy, które narobiły tyle hałasu, nie różnią się od owych jakie przed 50 laty zostały nadane Francyi nie przez władzę parlamentarną, lecz wskutek inicyatywy monarchy, którego przekonania religijne stały się sławnemi, a mianowicie przez Karola X i przez gabinet, w którego skład wchodził biskup! Działo się to w r. 1828. Minęło lat 20; rząd Ludwika Filipa, który czcił i szanował duchowieństwo, bronił tej samej zasady. Słynny mąż, który później założył republikę, pan Thiers, wniósł z pewnem umiarkowaniem, ale z pewnym naciskiem oskarżenie przeciw Jezuitom. Rząd zgodził się z ochotą na to oskarżenie; rozpoczęły się rokowania z Rzymem, i sam papież poprzednik Piusa IX, nakazał Jezuitom opuścić Francyę. Nasze ustawy szanują bezwarunkowo wolność domu i ogniska domowego. Ojcu rodziny pozostawioną jest wolność wybrania sobie nauczyciela dla wykształcenia swych dzieci; wolno mu tego nauczyciela wziąć nawet z zakazanych kongregacyj. Ta swoboda jest świętą, nieograniczoną; każdemu obywatelowi wolno, w swej rodzinie, w swojem ognisku domowem zastosować system wychowania swych dzieci, jak mu się podoba. Artykuł 7 jest w tej mierze bardzo jasny; nie narusza on w niczem wolności rodziny. Ale chociaż wolność ojca w rodzinie jest zupełną, nie może ona być przelaną na trzecią osobę, a jeżeli ojciec rodziny chce ją przelać na kogo innego, wtedy ma państwo prawo interwencyi... Do rzędu tych, przeciw którym są skierowane ustawy, należą kongregacye zakazane, a pomiędzy temi kongregacyami, mówię to otwarcie, jest jedna kongregacya, która nietylko nie jest uprzywilejowaną, ale nawet zakazaną całą naszą historyą, t. j. zakon Jezuitów! Tak jest moi panowie! Zakon ten chcemy wyrwać z duszy narodu! Kraj nasz ma zmienne usposobienie. Wielu z pomiędzy was, moi panowie, znało generacyę, która na samą wzmiankę o Jezuitach, powstawała jak jeden mąż. Następ-

na generacya przed 20 laty, uważała to za dobry ton wyśmiewać tych, którzy bali się Jezuitów. Prawda, że nie należy ich „pożerać“, ale nie należy także dać się „pożerać“ przez nich. I cóż było rezultatem tej pobłażliwości, tego skeptycyzmu liberałów? W r. 1828, pod panowaniem Karola X, mieli Jezuici we Francyi 7 a dzisiaj mają 27 zakładów naukowych!. I dążą oni bez przerwy do tego, ażeby zostały zniesione zakłady kierowane przez duchowieństwo świeckie. Szkodzą oni nietylko wolnym szkołom cywilnym, ale robią także konkurencyę wszystkim zakładom kierowanym przez duchowieństwo świeckie i zakonne nie noszące ich piętna. Powiadają niektórzy: A cóż to nas obchodzi? Jezuici wychowują 10.000 młodych ludzi na pobożnych chrześcian uległych ustawom swego kraju. Ażeby dać wiarę temu, trzeba być ślepym i głuchym. Drzewo poznajemy po owocach jego. Zkądże pochodzi to gorąco kąpane plemię, które prowadzi wojnę z nowoczesnem społeczeństwem i które pojawia się w katolickich komitetach, na trybunie, w dziennikarstwie i na wszystkich widowniach walki życia publicznego? Nie kryje się ono z swojemi sztandarami! Wszędzie rozwija te sztandary przeciw sztandarom narodowym, liberalnym i republikańskim. a sztandary te noszą napis: Kontrrewolucya! Oceniajcie panowie nauczycieli po uczniach. Tak jest panowie! Mamy zakłady, w których nauczają pogardzać wszystkiem, co stanowi honor i podwaliny nowoczesnej Francyi... Moi panowie! Uważam to za mój obowiązek, ostrzedz panów przed fałszywemi pogłoskami. Twierdzą niektórzy, że rząd jest niezgodny w swych zapatrywaniach co do artykułu 7. Są to kłamstwa wierutne! Podnoszę to jako zaszczyt dla mężów, z których składa się gabinet, jako zaszczyt dla tych. którzy reprezentują lewe centrum senatu, że od pierwszej chwili panowały w rządzie zgodne zapatrywania co do kwestyi i że ta zgoda trwa do tej chwili. Jeszcze raz powtarzam: Badźmy zgodnymi a zwyciężymy! Ustępować dzisiaj przed zakazanemi kongregacyami, znaczyłoby tyle, co oddać im raz na zawsze stanowisko ponujące i zapieczętować grób nowoczesnego społeczeństwa. Rząd nie okaże się słabym. Dotychczas nie ustąpił ani na włos. Wszystkie trudności zostały usunięte zgodnie z życzeniami i dobrze pojętemi interesami republiki. Republika jest pojednawczą i nie szuka żadnych awantur; spełnia tylko to, co jest potrzebne. Ale jest ona silną i stanowczą; zastępuje ustawę i potrafi zmusić wszystkich do poszanowania prawa, tak wichrzycieli z lewicy jako też intrygantów z prawicy! Ustawa jest jej jedyną zasadą, a mąż, który stoi na jej czele, reprezentuje z podziwienia godną stałością i wytrwałością prawną, energiczną, umiarkowaną republikę, która odniosła tryumf wśród tylu niebezpieczeństw. Ażeby tedy godnie zakończyć niniejsze przemówienie, wychylam puhar na zdrowie prezydenta republiki, pana Juliusza Grévy'ego.“

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Antoni Chitry Freyselsfeld, major i komendant batalionu żółkiewskiego obrony krajowej, przeniesiony w tym samym charakterze do batalionu stryjskiego.

Podporucznik brodzkiego batalionu obrony krajowej Karol Schindler otrzymał pozwolenie przyjęcia i noszenia ces. rossyjskiego bronzowego „medalu pamiątkowego“ oraz książęco-rumuńskiego medalu *Serviciu Credincios*.

W stanie czynnym galicyjskich batalionów obrony krajowej mianowani majorowie: Mateusz Maruniak i Leon Wawrausch, podpułkownikami, pierwszy w batalionie przemyskim, drugi w lwowskim: kapitan I klasy Klemens Pilat majorem, który to stopień zastrzeżono także dla kapitana I klasy Adolfa Jurskiego; a wreszcie kapitanowie I klasy Seweryn Jelita Żelawski i Emil Strohe rzeczywistymi komendantami batalionów.

Podpułkownik galicyjsk. szwadronu obrony krajowej nr. 2, Włodzimierz hr. Logothetti mianowany z najw. łaski i wyjątkowo pułkownikiem, z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku.

Mianowani dalej w czynnym stanie batalionów galicyjskich obrony krajowej: kapitanowie II klasy Dymitr Konstantynowicz i Wiktor Borzęcki, kapitanami I klasy; porucznik Achill Villemard kapitanem II klasy, podporucznik Józef Mahla porucznikiem, a kadeci zastępcy oficerscy Adolf Słoninka, Oskar Zawadil, Wojciech Buresch i Ryszard Kotulski podporucznikami.

W nieczynnym stanie batalionu kołomyjskiego obrony krajowej podporucznik Aleksander Paczewski mianowany porucznikiem.

Kapitan audytor II klasy ze stanu armii czynnej August Pirschaun przeniesiony do sądu landwerzyckiego we Lwowie i jednocześnie mianowany kapitanem I klasy.

Lekarz batalionowy obrony krajowej z rangą lekarza pułkowego II klasy dr. Jakób Dorożyński, mianowany takimże lekarzem z rangą lekarza pułkowego I klasy.

Przy galicyjskiej krajowej komendzie żandarmskiej nr. 5 mianowani: rotmistrz II klasy Franciszek Indra rotmistrzem I klasy, a zastępca oficerski Teodor Rudziński podporucznikiem.

= **Monetę srebrną** wybitą na pamiątkę dwudziesto pięcioletniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa można nabyć w tutejszej c. k. głównej kasie krajowej za kwotę dwóch zł. w. a. w miarę wystarczającego zapasu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi sprawami: budżety funduszu szkolnego i funduszów pod zarządem gminy zostających oraz wnioski w sprawie utworzenia we Lwowie 8 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej.

— **Znakomity skrzypek** p. Stanisław Barcewicz, którego wysokie zdolności ostatniemi laty znalazły chlubne uznanie w Warszawie, przybył do Lwowa w towarzystwie niemniej utalentowanego wirtuoza p. Aleksandra Michałowskiego, z zamiarem dania tu koncertu.

* **Sprawcę kradzieży** popełnionej w zeszłym tygodniu w klasztorze Sióstr miłosiernych ujęła policya w niedzielę w osobie zbiega rossyjskiego, który dotychczas nie wyjawił właściwego swego nazwiska. Pod przybranem nazwiskiem Szczepana Piotrowicza był on w r. 1876 przez tutejszy c. k. sąd krajowy za oszustwo i kradzież skazany na karę półtorarocznego ciężkiego więzienia, którą odbył. Niebezpieczne to indywidyum usiłowało w zeszłym roku uciec z aresztów policyjnych, przez wyłom w powale, co mu się nie powiodło, zbiegł jednak z aresztu tutejszego sądu powiatowego. Następnie przytrzymany w Mielnicy zbiegł w drodze eskortującemu go żandarmowi. Obecnie złoczyńca ten przezwał się Aleksandrem Hermanowem i okazał rossyjską książkę wojskową, wystawioną na imię rezerwisty Aleksego Hermanowa w Tyraspolu. Aresztowany chciał sprzedać noże i widelce, skradzione w klasztorze, pewnej przekupce przy ulicy Janowskiej.

— **Akademia umiejętności** w Krakowie odbędzie dnia 3 maja o godzinie 12 wpołudnie publiczne posiedzenie, którego program jest następujący: 1) zagajenie posiedzenia przez Namiestnika cesarskiego wiceprotektora Akademii hr. Alfreda Potockiego; 2) przemówienie prezesa Akademii dr. Józefa Majera; 3) zdanie sprawy z czynności naukowych Akademii w r. 1878 przez sekretarza generalnego dr. Józefa Szujskiego; 4) znaczenie św. Stanisława w dziejach Polski, rzecz historyczna przez członka X. Waleryana Kalinkę; 5) zawiadomienie o skutku ogłoszeń konkursowych. Bilety wstępu na powyższe posiedzenie wydawane będą w kancelaryi Akademii we środę, czwartek i piątek od godz. 11 do 1szej.

* **Znaleziono** wczoraj pugilares z 1 zł. 42 ct. na ulicy Halickiej, tudzież 1 zł. zawinięty w białej chusteczce brudnej na ulicy Krakowskiej. Właściciel zgłosić się może w c. k. dyrekcyi policyi.

(P) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego instytuował się kanonicznie dnia 11 marca b roku ks. Michał Gwozdziecki, pleban w Uszkowicach na probostwo w Przemyślanach; ks. Andrzej Oryszkiewicz, administrator probostwa w Pleśnianach na kapelanię w Derewlanach; ks. Leon Ficałowicz, administrator kapelanii w Obłaznicy na probostwo w Lachowicach zarzecznych; ks. Mikołaj Janowicz, administrator probostwa w Nowosiółce Łęcz dnia 31 marca na kapelanię w Machnówce; ks. Mikołaj Marynowicz, prywatny wikary w Nowosiółce Kąt dnia 1 kwietnia b. r. na probostwo w Nowosiółce-Łęcz; ks. Apolinary Awdykowski, pleban w Babińcach dnia 2 kwietnia na probostwo w Tłustem; ks. Jan Karatnicki, koadjutor w Jasienowie Górnym na probostwo w Sołukowie; ks. Ignacy Kaliński, administrator probostwa w Sebotowie dnia 17 kwietnia b. r. na kapelanię w Uryczu; ks. Michał Hankiewicz, wikary w Stanisławowie dnia 19 kwietnia b. r. na probostwo w Hlibowie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Limanowej z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 27 maja bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Podczas pochodu** kostiumowego w Wiedniu, jak donosi *D. Ztg.* zdarzyło się w nieprzejrzanych tłumach 40 do 50 wypadków omdlenia po największej części kobiet i dzieci, żaden jednak z wypadków tych nie miał gorszych następstw. Oprócz tego zdarzył się jeden wypadek spłoszenia się koni, przyczem kilka osób doznało uszkodzenia.

— **Na rzecz ofiar powodzi** w Szegedynie wiele miast prowincyonalnych francuskich uchwaliło w ostatnich dniach wsparcie z funduszów gminnych po 100, 500 i 1000 franków. Bal w austro-węgierskiej ambasadzie w Paryżu dnia 24 b. m. przyniósł na ten cel znaczną sumę 60 000 franków.

— **Historyczna miejscowość** Racławice, w ziemi Kieleckiej, powiecie Miechowskim położona, jak się dowiadujemy z inseratu w dziennikach warszawskich ogłoszonego, jest do sprzedania z folwarkiem Dale. Ogłoszenie powiada, że dobra Racławice obejmują 52 włók (około 1560 morgów) obszaru, a mianowicie gruntów ornych, łąk i ogrodów 730 morgów, lasów 736 morgów i t. d.

— **Krwawej zbrodni** widownią było w tych dniach przedmieście Lend w Gradcu. Były właściciel domu, 64 letni Józef Ferba, w przystępie jak się zdaje szału zasztyletował swą żonę i zranił swą kochankę, poczem umknął, wkrótce jednak znaleziono go chorego z wypalonym pistoletem w ręku. Pokazało się, że morderca zażył arszeniku i uległ tej truciznie na drugi dzień.

— **Adwokat Zazuliczównej**, pamiętnej z zamachu na generała Trepowa, dr. Aleksandrow, jak donosi korespondent *Köln. Ztg.* z Petersburga, został tam uwięziony.

— **Zbiegły balon.** Z Londynu dnia 26 b. m. donoszą: Balon przeznaczony do celów wojennych *Talisman*, wczoraj podczas napełniania urwał się z przytrzymujących go lin i z nadzwyczajną chyżością pomknął pod obłoki. Zawierał już 14.000 stóp kubicznych gazu, które dźwignąć mogą w górę 900 funtów, wory z piaskiem zaś. złożone w łódce, ważyły tylko 600 funtów. Po chwili jednak dostrzeżono, że w wysokości około 2 mil nad ziemią powłoka pękła, a szczątki statku napowietrznego spadły później na Tamizę w pobliżu miejscowości Erin.

— **Walka z lichwą.** Donieśliśmy wczoraj, że policya w Monachium, za przykładem, wiedeńskiej, peszteńskiej, pruskiej i t. d., zabrała się także energicznie do lichwierzy. W ostatnich dziennikach bawarskich znajdujemy dziś wiadomość, że już w skutek pierwszego w tym przedmiocie okólnika policyi monachijskiej dwaj bardzo niebezpieczni lichwiarze dobrowolnie wynieśli się z Monachium.

— **Koncert fonograficzny.** W berlińskim *American-Theatre* co wieczora teraz przy licznym udziale ciekawych odbywają się oryginalne rzeczywiście koncerta, albowiem jedynym śpiewakiem czy też instrumentem na tych popisach jest fonograf Edisona, który z wielką dokładnością reprodukuje najrozmaitsze arye i melodye. Na wieczorku danym dnia 24 b. m., fonograf „odśpiewał“ austryacki hymn państwowy.

— **Potworna zbrodnia** wyszła w tych dniach na jaw w miejscowości pewnej pod Melankami, w Prusach Wschodnich. Rodzice wyrodni trzymali przez lat 20 córkę swą w zamknięciu tak, że biedna ta ofiara, dziś licząca lat 36, znaleziona została w stanie zupełnie zaniedbanym, okaleczała i niema! Rodziców uwięziono.

— **Ranne wstawanie** wbrew przysłowiom rozmaitych narodów, zalecającym je jako środek bardzo zbawienny dla zdrowia, jest podług zdania pewnego lekarza niemieckiego zupełnie niehygienicznem. Lekarz ów bowiem utrzymuje na podstawie nader ścisłych danych, że pomiędzy osobami, które żyły długo, przeważna część wstawała późno i kładła się spać także późno. Utrzymuje on dalej, że na każde dziesięć osób, które żyły ośmdziesiąt lat. najmniej ośm miało zwyczaj kłaść się o pierwszej lub drugiej godzinie po północy. Wzmiankowany lekarz jest zdania, że wczesne wstawanie przyczynia się raczej do skrócenia niż przedłużenia życia i że błędem rozumować, iż godziny ranne wzmacniają ciało i umysł, przeciwnie nużą one najwięcej a powietrze poranne jest najniebezpieczniejszem dla niektórych kompleksyj.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach** był w ubiegłym tygodniu w porównaniu z przeszłym znacznie mniejszy, tylko transport bydła znaczniejszy. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 6·75 zł. do 8·60 zł., żyta 4·50 zł. do 4·85 zł., jęczmienia 4·25 zł. do 5·25 zł., owsa 4 zł. do 4·50 zł. kukurudzy 4·25 zł. do 5·25 zł., grochu kuchennego 6·50 zł. do 7 zł., grochu pastewnego 4·25 zł. do 4·50 zł., fasoli 8 zł. do 9 zł., bobiku 4·75 zł., do 5 zł., wyki 3.75 zł. do 4 zł., koniczyny 23 zł., do 40 zł. kminku 30 zł. do 33 zł., rzepaku zimowego 11 zł. do 12·50 zł., rzepaku letniego 11 zł. do 12 zł., lnianki 7·25 zł. do 10·50 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 8·75 zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 25·70 zł. do 26 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 6,750.900 kilogramów i 2.875 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 1.292.900, mąki i wyrobów mącznych około 295.900, nasion olejnych około 159.000. drzewa budulcowego i opałowego około 145.400, nafty i wosku ziemnego około 21.600, spirytusu około 21.900, jaj około 58.000 i węgli kamiennych około 501·200 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 466 sztuk wołów, 2.364 sztuk nierogacizny i 45 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 2,681.900 kilogramów i 2.956 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 1,329.100 kilogramów, 749 sztuk wołów i 2.075 sztuk nierogacizny i 132 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 1.352.800 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 450.000, mąki i wyrobów mącznych 60.000, spirytusu 9·600, produktów zwierzęcych 52.100, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,024.200, kamieni 40.000 i węgli kamiennych 55.200 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 730.392 kilogramów i 239 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 38.060, mąki i wyrobów mącznych 36.030, drzewa budulcowego i opałowego 339.200, nasion olejnych 700, kamieni 22.900, spirytusu 600, soli 54.565 i jaj 3.180 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 217 sztuk wołów, 4 sztuk koni i 18 sztuk cieląt. — Ruch towarowy na I węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił od 1 do 31 marca 1879 ogółem 5,775.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 203.000, mąki i wyrobów mącznych 461.000, towarów kolonialnych 71.000, manufaktów 47 000, wina i piwa 135,000, spirytusu 30.000, mięsa 65.000, soli 1,139.000, tytoniu 5.000, lnu i przędziwa 27.000, skór 31.000, drzewa budulcowego i opałowego 2,663.000, nafty 34.000, wosku ziemnego 54 000, mazi 1.000, odpadków 53.000, żelaza 119.000, wapna i kamieni 14 000, embalaży 13.000, owoców 12.000, szkła 29.000, olejów 29.000, węgli kamiennych 10.000, jaj 128.000, masła 59 000, różnych towarów 190.000, bydła rogatego 27.000, nierogacizny 119.000 i koni 7.000 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 31 marca 1879 ogółem 6,255.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 375.000, mąki i wyrobów mącznych 786.000, towarów kolonialnych 184.000, manufaktów 49.000, wina i piwa 261.000, spirytusu 146.000, mięsa 73.000, soli 272.000, tytoniu 3.000, lnu i przędziwa 14.000, skór 24.000, drzewa budulcowego i opałowego 1.510.000, nafty 296.000, wosku ziemnego 626,000, cerazyny 123.000, mazi 211.000, kwasów 109.000, odpadków 38.000, żelaza 367.000, wapna i kamieni 202.000, embalaży 124.000, owoców 13.000, szkła 17.000, olejów 63.000, węgli kamiennych 10.000, jaj 27 000, masła 12.000, różnych towarów 288.000, bydła rogatego 21.000, nierogacizny 10 000 i koni 1.000 kilogramów.

*** **Wyrób wódki i piwa.** W marcu roku bieżącego wyrobiono w 462 gorzelniach galicyjskich ogółem 2,971.647 opodatkowanych stopni alkoholu a w 207 browarach wywarzono ogółem 55.179 hektolitrów piwa.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W marcu roku bieżącego wynosiła w Galicyi produkcya soli 107.002, a sprzedaż 94.065 metr. cetn. W tym samym miesiącu r. z. wynosiła produkcya 112.709 a sprzedaż 105.890 metr. cetn. Z porównania wypływa, że w marcu roku bieżącego była produkcya o 5707 a sprzedaż o 11 825 metr. centnarów mniejszą niż w marcu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Sejm bułgarski dokonał wczoraj wyboru księcia, a wybór, jak przewidywano padł na księcia Aleksandra Battenberga, zaleconego przez rząd rossyjski i popieranego przez wszystkie gabinety europejskie. Książę Battenberg był dotychczas porucznikiem przybocznej gwardyi króla pruskiego i stał załogą w Poczdamie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że książę przyjmie wybór.

Stambulski *Vakit* pisze o konwencyi nowobazarskiej: „Konwencya zawiera pięć artykułów. Austrya-Węgry nie każą swoim wojskom wkroczyć bezzwłocznie do Nowego Bazaru, uczynią to dopiero po niejakim czasie. Pełnomocnicy austryaccy domagali się okupacyi Rasgonicy, położonej na drodze do Saloniki, ale na prośbę sułtana odstąpili od tego żądania. Wojska austryackie

rozłożą się na prawym brzegu Limu w Nowej Waroszy, Prjepolu i Bielopolu. Nie będzie im wolno wykonać żadnego ruchu wojskowego na południe od tej granicy bez uprzedniego pozwolenia ces. rządu ottomańskiego". W końcu zapewnia *Vakit*, że konwencya wejdzie w życie bez ratyfikacyi ze strony obu monarchów, ponieważ podpisy pełnomocników wystarczają do ważności aktu.

Jeden z redaktorów *Neue fr. Presse* zdaje sprawę z rozmowy swej z Aleko baszą, który jak wiadomo, od kilku dni bawi w Wiedniu. Gubernator Wschodniej Rumelii oświadczył, że w połowie maja przybędzie na miejsce przeznaczenia, i że nie mógł jeszcze wypracować szczegółowego programu. Gubernator będzie równocześnie wykonawcą komissyi europejskiej, większość komissyi decydować będzie we wszystkich ważnych kwestyach; gubernator zajmie stanowisko pośredniczące między Portą a komissyą. Porta nie da mu rozkazu, któryby go mógł postawić w sprzeczności z komissyą. Ludność zachowa się spokojnie, aby powrót wojsk tureckich uczynić niepotrzebnym. Gdyby wejście wojsk tureckich okazało się niezbędnem, o czem orzekną mocarstwa, musiałby gubernator kraj opuścić. Gubernator Rumelii nie może być równocześnie księciem Bułgaryi, gdyż to byłoby przeciwnem duchowi traktatu berlińskiego. Aleko nie zajmował się dotychczas kwestyą swojej kandydatury na tron bułgarski, ponieważ nie miał żadnego do tego powodu. Najwięcej widoków ma Battenberg, którego kandydaturę popierają Niemcy. Sprawa ewakuacyi Rumelii nie jest ostatecznie zdecydowaną, może Szuwałowowi powiedzie się załatwienie. W końcu podniósł Aleko, że jednomyślne objawy ludów Austryi dla monarchy, sprawiły korzystne wrażenie na wszystkich członkach dyplomacyi i on także życzy szczęścia Cesarzowi.

Telegram, którym w. wezyr uwiadomił Aleko baszę o zamianowaniu go gubernatorem Wschodniej Rumelii, nosi datę 13 kwietnia i opiewa dosłownie: „Ze względu na wyjątkowe położenie Wschodniej Rumelii, której generalny gubernator w myśl postanowienia kongresu berlińskiego potrzebuje zatwierdzenia ze strony mocarstw, i ze względu na przymioty i zdolności, któremi się pan odznaczasz, raczył Jego sułtańska Mość mianować pana generalnym gubernatorem tej prowincyi. Znajomość spraw państwa, zdolności i wypróbowana wierność były powodem do zalecenia Jego sułtańskiej Mości pańskiego wyboru i są rękojmią, że nikt lepiej od Waszej Ekscelencyi nie mógłby sprawować wysokich i ważnych funkcyi, do których zostałeś Pan właśnie powołanym. Rząd cesarski ma powody uważać zezwolenie innych mocarstw za już udzielone. Otrzymałem od naszego władcy polecenie aby prosić pana o przyspieszenie powrotu do Konstantynopola dla bezzwłocznego porozumienia się z Wys Portą".

Paryski sprawozdawca *Pol. Corr* zapisuje pogłoskę o bliskiem ustąpieniu z gabinetu panów Waddingtona, Ferryego i Lepère'a. Waddingtona zastąpiłby prawdopodobnie Fournier, ambasador francuski w Stambule. Następcą ministra oświaty Ferryego, którego stanowisko zachwiane jest agitacyą przeciw znanym projektom o wyższem nauczaniu, będzie zapewne p. Bardoux, były minister oświaty za Dufaura. Co do Lepère'a, ministra spraw wewnętrznych, ten skompromitowany jest poniekąd wyborem Blanquiego w Bordeaux. Ktoby objął po nim tekę, dotychczas nie wiadomo.

Nagły wyjazd generała Gurki z Petersburga jest przedmiotem licznych komentarzy. Nikt nie chce dać wiary, aby w chwili tak gorącej rząd pozwolić miał nowemu generał-gubernatorowi opuścić choćby na dni kilka stanowisko jedynie dla uporządkowania stosunków familijnych. Opowiadają sobie, że zeszłego czwartku generał znalazł na swojem biurku wyrok śmierci, co takie wrażenie sprawiło na nim, że bezzwłocznie zażądał dymisyi. Ponieważ tego dnia nikt nie miał przystępu do generała oprócz starego doświadczonego sługi i kilku oficerów sztabu generalnego, przeto podejrzenie padło na tych ostatnich. Zrobiono rewizyę w ich mieszkaniach i znaleziono kompromitujące papiery u pewnego młodego kapitana gwardyi, który też natychmiast został uwięziony. Aresztowano nadto trzech innych oficerów gwardyi, u których znaleziono zapasy broni, pochodzące z ostatniej wojny. To miało być powodem do wydania znanego ukazu, którym wojskowi poddani zostali pod kontrolę policyi, ukazu, który, jak łatwo zrozumieć, wywołał ogromne oburzenie w całej armii rossyjskiej.

Z Charkowa piszą do *Wiestnika Odeskiego*, że wiadomość o zamachu na cara Aleksandra stała się tam powodem krwawych zajść. Gdy bowiem korespondent *Gołosu* p. Owsianikow w teatrze telegram odczytał, zabrzmiało między publicznością pełne zapału *hurra!* poczem nieopisana nastąpiła wrzawa. Ktoś z obecnych zawołał: „Zapewne znów Polak strzelał do naszego Cara", a publiczność zawtórowała, wyjąc prawie z wściekłości: tak jest, to był Polak! Tylko Polak był do tego zdolnym! Precz z Polakami! Przedstawienie nie mogło się naturalnie wśród takich okoliczności zakończyć; rozwścieklona publiczność wypadła z wrzaskiem na ulicę. Wrzawa przeszła w ekscesa, wywołane napadem na dom pewnego Polaka, w którym wyrwano drzwi, potłuczono okna i właściciela zbito. Mnóstwo obecnych Polaków wzięło naturalnie stronę prześladowanego ziomka i ztąd wszczęła się bójka, która trwając 4 godziny, Polakom bardzo dała się we znaki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 kwietnia. (*Tel. pr.*) Dr. Rieger zawiązał napowrót rokowania z przewódzcami stronnictwa wiernokonstytucyjnego. W kołach poselskich spodziewają się na pewne, że Czesi wejdą do Rady państwa i milczący opuszczą stanowisko prawa historycznego. Frakcya która w swoim czasie stawiała hr. Andrassemu opozycyę w delegacyach i została zupełnie pobita, okazuje się skłonną do ustępstw dla Czechów, aby uzyskać w nich sprzymierzeńców w walce z przewagą madyaryzmu.

Wiedeń, 29 kwietnia. Izba deputowanych załatwiła budżet ministerstwa handlu i rozpoczęła rozprawę nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Kilku mowców wystąpiło z życzeniami i skargami, mianowicie co do zarządu domen. Obentraut zalecał popieranie rolniczych kas zaliczkowych. Dipauli żąda silnego poparcia uprawy winnic, a Schönerer dochodzenia w sprawie kontraktu o dostawę drzewa z Niepołomic.

Budapeszt, 29 kwietnia. Rząd wniósł przedłożenie o zakupnie kolei t. z. *Waagthalbahn*.

Izba deputowanych przyjęła ustawę o wcieleniu Spużu.

Bern, 29go kwietnia. Rada związkowa wydaliła ze Szwajcaryi literata berlińskiego Joachima Gehlsena i dyrektora drukarni z Bononii Alfonsa Danesi, z powodu nadużycia przytułku do agresywnej działalności publicystycznej, która nie da się pogodzić z międzynarodowem stanowiskiem Szwajcaryi.

Paryż, 29 kwietnia. *France* donosi, że rządowi francuzkiemu zrobiono propozycyę, aby zamachy i spiski przeciw porządkowi społecznemu uznane zostały za zbrodnie pospolite. Kroki w tej mierze poczynione pozostały bez skutku.

Tirnowa, 29 kwietnia. Dundukow-Korsakow zagaił posiedzenie zgromadzenia narodowego bardzo przychylnie przyjętą mową, w której oznajmił żądanie cara, aby nie wybierano księciem żadnego poddanego rossyjskiego. Dundukow zalecił exarchę na przewodniczącego. Wszyscy komisarze z wyjątkiem tureckiego podpisali protokół i ustąpili potem z sali z Dundukowem, a zgromadzenie wybrało exarchę przewodniczącym, mianowało bióra i na tajnem posiedzeniu oświadczyło się za wyborem ks. Battenberga.

Tirnowa, 29 kwietnia. Książę Battenberg przez aklamacyę obrany księciem Bułgaryi jako Aleksander I.

Wenecya, 29 kwietnia. Najd. Cesarzewicz Rudolf przybył tu rano i o godzinie $9^1/_4$ wyjechał do Medyolanu.

Londyn, 29 kwietnia. Z Capstadt donoszą 8 kwietnia. Pearson z załogą Ekowe stanął nad rzeką Tugela. Chelmsford ze sztabem generalnym jest w drodze do Darban. Zulusy zajęli Ekowe a Cetewayo cofnął się na drugą stronę rzeki Umvoloa.

Washington, 29 kwietnia. Mesaż prezydenta, zakładający *veto* przeciw budżetowi armii, odejdzie dziś do gabinetu a jutro do Izby.

(*G*) **Wiedeń**, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych podniósł p. Petrowicz sprawę niepołomickich lasów," zarzucając bolechowskiemu zarządowi domen, że dopuścił się bezprzykładnego spustoszenia. Kontrakt zawarty z towarzystwem przedsiębiorców doprowadził do spustoszenia lasów w przeciągu lat 10, a skarb państwa przyprawił o wydatek w sumie 160.000 zł. Mowca ubolewał, że zarząd domen w Bolechowie nie podlega namiestnictwu galicyjskiemu, i że używani bywają urzędnicy, którzy nie znają ani języka ani stosunków krajowych. W końcu zapytuje mowca p. ministra rolnictwa, czy lekkomyślność albo też ignoracya właściwych urzędników będzie ukaraną? Pan minister odpowiedzieć ma dzisiaj na to pytanie. Dep. Schönerer żądał przekazania tej sprawy osobnej komisyi, ale wniosek ten jako samoistny nie przyjdzie już zapewne pod obrady na tej sesyi.

Wiedeń, 30 kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi, że w skutek porozumienia się rządu austryackiego z węgierskim, począwszy od 1 maja, zniesione zostają w obrębie całej monarchii ograniczenia co do szyfrowanych depesz prywatnych.

Wiedeń, 30 kwietnia. (*Tel. pr.*) O misyi hr. Szuwałowa dowiaduje się *Fremdenblatt*, że doprowadziła do porozumienia na następującej podstawie: Co do wszystkich kwestyj zasadniczo przez kongres rozstrzygniętych wystarcza uchwała większością głosów przez komisyę wschodnio-rumelską powzięta. Do rzędu tych kwestyi należy także powołanie wojsk tureckich. Jednomyślność potrzebna jest tylko wtedy, jeżeliby pozostały kwestye nierozstrzygnięte zasadniczo na kongresie berlińskim. Do tych doniesień dodaje *Fremdenbl.* taką uwagę: Co do kwestyj w zawieszeniu pozostających, hr. Szuwałow zapewne przekonał się w Wiedniu i tym razem, że gdy chodzi o wykonanie traktatu berlińskiego Austro-Węgry i Anglia zawsze zgodnie występują.

Ignatiew przybędzie wkrótce do Wiednia i zabawi kilka dni.

Praga, 30 kwietnia. (*Tel. pr.*) Młodoczesi zwołają na dzień 25 maja konferencyę w sprawie wejścia do Rady państwa.

Londyn, 30 kwietnia. W Izbie wyższej Bateman wnosi rezolucyę w sprawie wzajemności co do przyszłych traktatów handlowych i zbadania przyczyn upadku handlowego. Przeciw rezolucyi tej wystąpił lord Beaconsfield a Izba odrzuciła ją bez rozprawy.

Kapitan Townsend-Sale mianowany komisarzem brytyjskim dla sprawy uregulowania granicy czarnogórskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 kwietnia 1879, godz. 2 min. 28. Losy kredytowe 166·25. Węg. akcye kredyt. 234·60. Akcye anglo-austr. 110 25, Akcye banku Union 77·—. Akcye kolei Karola Ludwika 234·—, Akcye kolei północnej 221·50, Akcye kolei południowej 68·25, Akcye kolei Alföld 127·50, Akcye kolei Elżbiety 182·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 130 25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 70.—, Galic. oblig. indemn. 88·50, Losy z r. 1864 157·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 264·75, Akcye banku związkowego 117·75, Rubel papierowy $1·12^1/_2$. Wiedeńskie losy 113·10. Węgierskie losy 96 25, Mark. niemiecki 57·60. Węgierska renta 90·90. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 29 kwietnia, godzina 5 minut. 48. Akcye kredytowe 249·60, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 234·25, południowa —·—, Renta pap. 65·40, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 93·50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 94·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor $9·34^1/_2$. Usposob. bardzo silne.

Wiedeń, dnia 30 kwietnia, godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 250·50, Angloaustr. 110·90, Akcye banku Union 77·30, Kolej Kar. Ludw. 234·75, Południowa 68·25, Napoleonsdor $9·34^1/_2$, Rubel papierowy $1·12^3/_4$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Nadesłane.

Z Zakładu nauk: wojsk: we Lwowie zostali w ubiegłym kursie następujący uczniowie do egzaminu na jednorocznych ochotników przedstawieni: Eustachy Eichel, Teofil Halarewicz, Wiktor Jacyk, Rudolf Kesselring, Karol Kleczkowski, Ludwik Lang, Maurycy Lauterbach, Stanisław Łuczkiewicz, Emil Pilawski, Jan Pressen, Józef Rybacki, Ozjasz Schumer, Franciszek Soroń, Rudolf Spalke, Wiktor Treter i Ryszard Wallach.

Wszyscy przedstawieni pozdawali egzamin z jak najlepszym postępem, z nich czterech celująco. Egzamina odbyły się dnia 27 marca r. b.

Nowy kurs rozpoczął się już dnia 1 kwietnia. Zwraca się uwagę tych, którzy w r. 1880 dochodzą do wieku popisowego, a nie posiadają warunków zostania jednorocz: ochotnikami bez egzaminu, ażeby się zawczasu zgłosili do Zakładu, gdyż później zgłaszającym się Zakład nie ręczy za pomyślny rezultat. Programów naukowych dla jednorocz: ochotn: udziela lub posela przez pocztę Przełożony Zakładu bezpłatnie. Z tychże można się dokładnie poinformować, czego żądają przy egzaminie. Zakład utrzymuje także pensyonat — przy ul: Piekarskiej Nr. 21. (2973)

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 30 kwietnia 1879 o godz 7 rano.
Barometr 730.63mm. Psychrometr suchy + 6.0°C. Psychrometr wilgotny + 5·6°C. Prężność pary 6.6m. Wilgoć 94% Zachmurzenie 10 Wiatr NE1 Ozon 9.
Temperatura powietrza + 4.8°R.
Barometr opada z chyżością — 0·0033.

Przyjechali do Lwowa,
dnia 29 kwietnia 1879.

Hotel George'a.
P. J. Gewlitzka z Wiednia.
Pp. Z. Czerwiński z Rossyi. E. Haret z Paryża. K. Schafnagl z Rossyi. W. Ustrzycki z Czelatycz.

Hotel Europejski.
Pp. Dr. J. Riedmüller z Krakowa. W. Krzywicki z Rossyi.

Hotel Langa.
P. Ch. Duroni z Paryża.

Hotel Kuhna.
P. Dr. J. Goldscheider z Bukaczowiec.

Hotel Angielski.
Pp. A. Dwernicki ze Stanisławowa. R. Piątkiewicz z Tarnopola. W. Sadowski ze Stanisławowa. M. Giszkowski z Nowosiółek. J. Jaworski z Czercza. K. Postruski ze Seredna.

Hotel Lazarusa.
Pp. N. Brodzki z Odessy. W. Minther z Wiednia. E. Baum z Wołoczysk. M. Sachs z Radziwiłłowa.

Hotel Warszawski.
Pp. J. Maczyszyn z Przemyślan. H. Morawski z Wrocławia. W. Wiśniewski z Laszek. F. Kawecki z Sambora W. Baczyński ze Stryja. M. Szymański z Warszawy. Dr. I. Kostman z Przemyślan. W. Buczacki ze Sanoka.

Hotel Krakowski.
Pp. F. Rojecki z Rojatyna. M. Turzański z Kołomyi.

Hotel pod Tygrysem.
Pp. B. Litwiński z Przemyśla. K. Rolle z Dembicy.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. T. hr. Wiśniewski do Krystynopola. J. Czerniakowski do Krakowa. Z. Czerwiński do Krakowa. J. Juruntowski do Załanowa. T. Chrząszcz do Słowity. K. Wiśniewski do Putiatycz. W. Wróblewski do Słowity. T. Żurowski do Bereska.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1879.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233 —	235 50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	129 50	131 50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	263 —	266 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	222 —	226 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	87 90	88 90
„ „ „ 4 pr. „	81 75	82 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	87 90	88 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	93 35	94 25
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	93 50	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	— —	— —
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	88 50	89 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90 —	91 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	92 25	93 75
5. Losy Miasta Krakowa	18 —	19 50
„ „ Stanisławowa	24 75	26 75
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 40	5 52
Dukat cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 53	9 63
Rubel rossyjski srebrny	1 53	1 63
„ „ papierowy	1 11—	1 13—
100 marek niemieckich	57 20	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 26 kwietnia 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	65.40	65.55
luty-sierpień	65.40	65.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.85	66.—
kwiecień-październik	65.80	65.95
Losy z roku 1854 po 250 zł.	113.25	113.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	119.25	119.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127 75	128.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	154 75	155.25
„ „ 1864 „ po 50 „	153.50	154 —
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.75	144.25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.90	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.30	77.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.40	84 80
Galicyi	88.25	83.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	78 50	79.—
Węgier	84.50	85.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	109.75	110.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	248.50	248.70
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	775.—	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	565.—	566.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	182.25	182.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2205.—	2210.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	234.50	235.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	130.25	130.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	266.25	266.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.50	69.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	94.—	94.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.50	115.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.25	96.75
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.75	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88 50	89.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88 50	89.—
Gal. banku hipot. po 6 proct	93.75	94.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	94 —	95.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98 25	98.75
„ „ po 5 proct	89.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	74.50	75.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	69.—	69.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104 50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	101.75	102.25
„ „ „ II emisyi	100.40	100.80
„ „ „ III „	99.75	100.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	81.30	81.60
z r. 1867	84.—	84.50
z r. 1868	76.25	76.75
z r. 1872	72.25	72.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	70.25	70.75
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	166.25	166.75
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	102 50	103 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	18 50	19.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	38.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 75	36.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17.25
Salma po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.10	38.40
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.75	26.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.50	12[illegible] —
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33 75	34 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33.50	34 —
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.15	117.35
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.54.50	5.55.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34—.	9.34.50
Rossyjski imperyał	9.59.50	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 29 kwietnia 1879.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	30
„ „ „ w srebrze	65	75
Renta w złocie	77	5
Losy pożyczki z roku 1860	119	50
Akcye banku austro-węgierskiego	8[illegible]8	—
„ „ kredytowego	248	20
Londyn	117	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(2959 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1128. Ck. sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia należytości Jana Piekarskiego w kwocie 5 złr. w. a. publiczną sprzedaż ⅓ części realn. Stef. Tkacza lk. 101. w Przciańcu, ciała tabularnego nie stanowiącej na 67 złr. oszacowanej, którą na dniu 21 maja, 18 czerwca i 23 lipca 1879 o godzinie 10 rano na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim poniżej takowej przedsięweźmie.

Ceną wywołania, wartość szacunkowa — Wadyum 10 złr.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 15 marca 1879.

(2897 1—3) **Edykt.**

L. 2643. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek śp. Abrahama Knoblauch w Sieniawie i mianuje p. c. k. sędziego powiatowego Jana Skowrońskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. c. k. notaryusza Franciszka Wolskiego z zastępstwem p. Edmunda Mańkowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 7 maja 1879 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 25 czerwca 1879 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sieniawie a to tym pewniej zgłosić się mają, ileże ich w razie przeciwnym, skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 24 lipca 1879 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl 23 kwietnia 1879.

(2889 1—3) **Edykt.**

L. 12892. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i zamieszkania nieznanych spadkobierców śp. Józefa Göggla, Franciszka i Joanna Gögl, iż w miejsce zmarłego kuratora adwokata Mahla, kurator w osobie adwokata dr. Malego dla masy padkowej Józefa Glöggla, iż dla tychże spadkobierców ustanowiony został, i że wskutek prośby fundacyi św. p. Stanisława hr. Skarbka de praes. 21 marca 1879 l. 12892 temuż kuratorowi polecono, ażeby znajdującą się w zarządzie u Józefa Kobylińskiego kasyera fundacyi bibliotekę teatralną od tegoż w przeciągu 3 dni odebrał i szafy fundacyjnej wypróżnił.

Lwów d. 7 kwietnia 1879.

C. k. radca sądu krajowego

(2847 1—3) **Edykt.**

L. 632. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Majera Czabana, dla którego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Alsa, że Jędrzej Kleiss, jako cesyonaryusz tegoż wniósł dla pokrycia pretensyi 178 zł. przeciw Henrykowi i Dorocie Millerom podanie o nad zastawowe spisanie części gruntowych pod l. 23 w Koenigsbergu leżących a własnością tychże Millerów będących wzywa się zatem Majera Czabana aby praw swoich osobiście lub przez ustanowionego dla niego w osobie adwokata dr. Alsa kuratora bronił w przeciwnym razie sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Rzeszów 27 marca 1879.

(2857 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1589. W skutek uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z 21 marca 1879 l. 421 sąd tutejszy udziela c. k. notaryuszowi p. Dr. Feliksowi Miskiemu jako komisarzowi sądowemu ogólną delegacyę do spisywania akt spadkowych po zmarłych w obrębie tutejszego c. k. sądu powiatowego

C. k. sąd powiatowy.

Strzyżów dnia 6 kwietnia 1879.

(2796 1—3) **Edykt.**

L. 5347. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Anny z Gawendów Romanek w kwocie 380 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 1 lipca, 12 sierpnia, 2 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. k. 87 str. 68 n. w Inwałdzie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej i dłużników Franciszki z Gawendów Skowronowej i Józefa Skowrona własnej.

Cena wywołania wynosi 1110 złr. w. a. Wadyum 111 złr.

Resztę warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Krobickiego w Wadowicach. Andrychów 7 lutego 1879.

(2679 1—3) **Edykt.**

L. 6043. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na skutek prośby egzekucyjnej Basi Gołdy Bornsteinowej de praes. 25 maja 1877 l. 13.776 celem zaspokojenia sumy 5.000 złr. z procentem po 5 proc. miesięcznie od dnia 16 maja 1874 aż do zapłaty bieżącym, kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 złr. 63 ct. i 11 złr. 7 ct. tudzież kosztów obecnego podania tejże Basi Gołdzie Bornsteinowej w kwocie 281 złr. 43 ct. przyznających się odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu krajowego dnia 10 czerwca 1879 i dnia 10 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Trzebinia w powiecie Chrzanowskim położonych do Aleksandra Estreichera należących. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tychże dóbr w drodze przymusowego sądowego oszacowania w kwocie 82612 złr. 34 ct. ustanowiona, poniżej której na żadnym z owych terminów dobra te sprzedane nie będą. Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10tą część ceny wywołania w okrągłej kwocie 8200 złr. jako wadyum i to albo w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa na imię chęć kupna mającego lub okaziciela brzmiących albo w obligacyach rządowych lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego z kuponami bieżącymi według kursu, jaki w dniu przeprzedzającym licytacye w dzienniku „Czas w rubryce płacą" w Krakowie notowany będzie, jednakże nie wyżej nominalnej wartości takowych.

Inne warunki licytacyjne, jak również akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kraków 21 marca 1879.

(2886 1—3) **Edykt.**

L. 1168. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Tomaszowi Petrowiczowi, że w sprawie tabularnej Maryi Brossman o zaintabulowanie prawa zastawu dla jej pretensyi 440 złr. w. a. z pn. do Ferdynanda i Ludwiki Stecherów, jako oświadczonych spadkobierców Rudolfa Kurzweil na sumie 35000 złr. w. a. z pn. na dobrach Jakobówka, Tomasza Petrowicza własnych, na rzecz spadkobierców Rudolfa Kurzweil ciążącej, z powodu niewiadomego miejsca pobytu tegoż Tomasza Petrowicza mianował c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Jana Dobrzańskiego kuratorem zaś adw. dr. Mateusza Dzidowskiego zastępcą tegoż.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Tomasza Petrowicza, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(2881 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10227. Jan Brodowicz z Jarosławia uznany uchwałą c. k. Sądu obwodowego Przemyskiego z 11 września 1878 l. 11826 marnotrawcą.

Kuratorem Wojciech Brodowicz.

Z c. k. Sądu powiatowego

Jarosław 30 listopada 1879.

(2961 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 74. Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w tusądowem zabudowaniu odbędzie się przymusowy przetarg realności pod lk. 163 w Złoczowie położonej, Michała i Hapki Szumińskich własnej z przynależnemi do takowej budynkami i gruntami, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Hermana Grosskopfa, celem zaspokojenia kwoty 386 zł. w. a. a to dnia 15 maja, 10 czerwca i 10 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta powyżej lub za cenę szacunkową 840 zł. w. a. zaś na dniu 10 lipca 1879 i poniżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 84 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt ocenienia można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Złoczów 29 marca 1879,

(2960) **Ogłoszenie.**

L. 58. Wierzycieli konkursowych Szymona Izaka Steinberga zwołuje komisarz konkursowy przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu na 8 maja 1879 godzinę 10tą przed południem do likwidacyi zgłoszonej po terminie ogólnym wierzytelności Tarnopolskiej filii galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 238 zł. 45 ct. w. a.

Tarnopol dnia 27 kwietnia 1879.

(2870 1—3) **Edykt.**

L. 10536. W skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 sierpnia 1878 l. 25034 podaje c. k. sąd powiatowy w Dolinie do wiadomości, iż w celu ściągnienia następujących sum, a to reszty drugiej raty amortyzacyjnej . 21 zł. 32 ct. z odsetkami 10% od 11 listopada 1874 do dnia zapłaty trzeciej raty amortyzacyjnej w ilości . . . . 187 zł. 50 ct. 7% zwłoki od sumy 187 zł. 50 ct. za czas od 1/10 do 30/10 1874 w ilości . 1 zł. 9 ct. 10 proc. zwłoki za czas od 1/11 1874 do dnia zapłaty czwartej raty amortyzacyjnej w ilości . . . . 187 zł. 50 ct. 7 proc. zwłoki od sumy 187 zł. 50 ct. za czas od 1/4 1875 do 30/4 1875 . 1 zł. 9 ct. 10 proc. zwłoki od 187 zł. 50 ct. za czas od 1/5 1875 do dnia zapłaty piątej raty amortyzacyjnej w ilości . . 187 zł. 50 ct. 7 proc. zwłoki od sumy 187 zł. 50 ct. za czas od 1/10 do 31/10 1875 . . 1 zł. 9 ct. 10 proc. zwłoki od sumy 187 zł. 50 ct. za czas od 1 listopada 1875 do dnia zapłaty szóstej raty amortyzac. w ilości 187 zł. 50 ct. 7 proc. zwłoki od 187 zł. 50 ct za czas od 1/4 do 30/4 1876 . . . . 1 zł. 9 ct. 10 proc. zwłoki od 187 zł. 50 ct. za czas od 1/5 1876 do dnia zapłaty resztującego kapitału w sumie . . . . 4831 zł. 35 ct. agia ubezpieczenia listów zastaw. 2 zł. które to wszystkie należytości w monecie srebrnej brzęczącej wypłacone być mają, wreszcie kosztów egzekucyjnych 20 zł. 93 ct. i 21 zł. 1 ct. w. a. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w dniach 15 maja 1879, 19 czerwca 1879 i 17 lipca 1879 o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod licz. topogr. 1490 2480 „łąka dąbrowa" zwanej, ciało tabularne stanowiącej, Michała Hołądzina własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 15000 zł. w. a. Wadyum 1500 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 14 lipca 1878 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsza z jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum w osobie p. Stanisława Hićkiewicza.

Dolina 20 marca 1879.

(2873 2—3) **Edykt.**

L. 970. Ck. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 441 złr. a. w. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 24|45 w Królówce położonej, dłużników Sebastyana i Zofii Brzegowych, tudzież Walentego i Marcina Babrajów własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 1294 złr. 17 ct. a. w. oszacowanej, w trzech terminach, a to:

dnia 28 maja
dnia 25 czerwca } 1879
dnia 13 sierpnia

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub odpisać.

Wiśniez, dnia 28 lutego 1879.

(2853 2—3) **Edykt.**

L. 7675. W dniu 10 czerwca i dniu 15 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 28 w Nowojowej-górze położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Jakuba Gędłek własnej.

Wadyum wynosi 10 zł. 50 kr. zaś cena wywołania 105 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 22 lutego 1879.

(2922 2—3) **Edykt.**

L. 3289. Ck. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 2655 złr. 98 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego z dóbr Baczowa folwarku w ogrodach zwanego w powiecie przemyślańskim Dom. 506 pag 331 lt. 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 29 maja 1879 o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny 4000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 918 złr. 40 ct.

Dalsze warunki przeglądać można w registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 10 lipca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacye dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrakcyi dotyczące uchwały w całe lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata Dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata Dra. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 5 kwietnia 1879.

(2698 2—3) **Edykt.**

L. 4416. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi kred. włość. we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Józefowi Gerczak o zapłacenie 150 zł. w. a. względnie sumy 130 zł. 11 ct. w. a. dozwolono przymusową sprzedaż realności pod lk. 166, 33 w Rychcicach, Józefa Gerczaka własnej, a ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach dnia 28 maja, 30 czerwca, 30 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub zwyż ceny wywołania, przy trzecim terminie zaś poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. zakład zaś 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, oraz protokół opisania realności wymienionej, wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Drohobycz 20 listopada 1878.

(2754 2—3) **Edykt.**

L. 5487. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipc. 1871 l. 96 Dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków i Ludwiki Janowskich o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która pod lk. 1301 dawniej 55 a l. parc. 87 w mieście Horodence, w tamtejszym powiecie sądowym i w tameczuej gminie podatkowej leży, na wschód z placem cerkiewnym, na południe z realnością Semila Feuera, na zachód z próżnym placem między budynkami i gościńcem cesarskim położonym, a na północ z realnością Majera Rosenkranza graniczy, i z gruntu objętości 122 sążni kwadr. n. a. się składa, na której to części dom murowany stoi, a za tym domem podwórzec się znajduje, c. k. sąd powiatowy w Horodence wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże ck. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go czerwca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 1go czerwca 1879 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnięte mają się, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Horodence swoje oznajmienie do d. 31 sierpnia 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 1 kwietnia 1879.

(2846 2—3) **Edykt.**

L. 16948. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych braci Amelung Röding tudzież spadkobierców ich z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych że przeciw nim Michał Dorawald pto 488 zł. 86 ct pozew wytoczył który uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 16948 pozwanym do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 na ręce ustanowionego kuratora adw. Dra Gawła z zastępstwem adwokata Dra Zezulki doręczono.

Wzywa się zatem pozwanych braci Amelung i Röding ażeby co do swej obrony z kuratorem wcześnie się porozumieli lub innego obrońcę sądowi wczas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 2 stycznia 1879.

(2850 2—3) **Edykt.**

L. 3084. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leibę Horasteina, a w razie tegoż śmierci nieznanych jego spadkobierców, że przeciw niemu prośbę o wykreślenie ze stanu biernego majętności Manajów, część IV Leonówka i część V Garwolin, na rzecz jego usktuteczonionej prenotacyi obowiązku dostarczenia 200 korcy żyta, 60 korcy hreczki i 20 korcy jęczmienia jako nieusprawiedliwionej, na którą uchwałę termin na dzień 26 maja 1879 o godzinie 10 przed południem do przesłuchania stron wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra. Wesołowskiego. z substytucyą adwokata Dra. Billeta nieobecnemu za kuratora ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Złoczów dnia 29 marca 1879.

(2856 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1425. W dniach 13go maja 10go czerwca 15 lipca 1879 każdym razem przed południem sprzedawaną będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realności pod l. 132 w Żabnie położona Jakóba Uliasza własna na zaspokojenie należytości Mojżesza Breda w ilości 142 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 345 zł.

Zakład zaś 35 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 9 marca 1879.

(2887 2—3) **Edykt.**

L. 15156. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia pretensyi przez c. k. uprz. galicyjski akcyj. bank hipoteczny' przeciw Maryi z Manastyrskich Janocha w sumach 460 zł. 460 zł. i 8811 zł. 94 kr. w. a. wywalczonej, przymusową sprzedaż publiczna licytacye realności pod l. 772 5/4 we Lwowie położonej, do dłużniczki Maryi z Manastyrskich Janocha należącej w dwóch terminach na dzień 13 czerwca 1879 i 17 lipca 1879, każdym razem o godzinie 11 przed południem wyznaczonych, w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych odbyć się mającą, na których realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży jest realność we Lwowie pod l. 772 5/4 położona w tabuli miasta Lwowa Dom 230. pag. 381 n. 2 haer. zapisana, składająca się z gruntu zawierającego powierzchni 85° 0' 6" kwadratowych wraz z domem jednopiętrowym tamże istniejącym, wedle Dom. 230 pag. 382 n. 2 haer. na imię Maryi z Manastyrskich Janocha zaintabulowaną.
2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość tejże realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 20000 zł. w. a.
3. Każdy chęć kupna mający ma złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej kwotę wynoszącą 10 proc. ceny wywołania, tj. sumę 2000 zł. w. a., a to albo w gotówce, albo w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo też w papierach publicznych kredytowych do lokacyi kapitałów sierocińskich przydatnych, mianowicie: w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub długu państwa, w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyjskiego akc. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego we Wiedniu, wedle kursu w urzędowej gazecie lwowskiej, w dniu termin licytacyi poprzedzającym notowanego, lecz nie wyżej nominalnej wartości.

O czem się strony interesowane i wierzyciele hipoteczych do rąk własnych, zaś wierzyciele, którzyby po dniu 17 marca 1879 na tej realności prawo hipoteki uzyskali, niemniej tych wszystkich, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, jako też następne z jakiejkolwiek przyczyny na czas doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego dla nich równocześnie kuratora w osobie p. adwokata Dra. Żukotyńskiego z substytucyą p. adwokata Dra Romanowskiego, zawiadamia.

Lwów dnia 12 kwietnia 1879.

(2877 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2556. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem, że w skutek prośby Mejera Rappaporta na zaspokojenie sumy 2900 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż wszystkich praw, które z mocy cessyi z dnia 4 sierpnia 1869 z dnia 19 października 1869 roku i z dnia 20 października 1869 przez Stanisława Mrozowieckiego, Zofię z Mrozowieckich Radeckę, Michała, Jana i Jadwigę Mrozowieckich zeznanych, dłużnikowi p. Dra. Korneliowi Lewickiemu, tak co do resztującej ceny kupna dóbr Sokołówki i Choderkowiec, jako też i względem wierzytelności na tychże dobrach dawniej ciążących, a obecnie na cenę kupna przeniesionych, przysługują w trzech terminach t. j. dnia 26 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tymże sądzie przedsięwziętą będzie.

Na pierwszych dwóch terminach prawa te tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie także i niżej tej ceny za jakąkolwiek bądź kwotę sprzedane będą.

Jako cenę wywołania ustanawia się całą obecnie w depozycie sądowym znajdującą się resztującą cenę kupna dóbr Sokołówka i Choderkowce w kwocie 13343 zł. 59 ct. w. a. a każdy chęć kupienia mający winien złożyć wadyum w kwocie 1334 zł. w. a.

Wyciąg depozytowy i warunki licytacyi w całej ich osnowie mogą być w tutejszo sądowej registraturze przeglądnięte.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu depozytowego t. j. po dniu 10 marca 1879 prawa zastawu nabyli ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Mijakowskiego z dodaniem na zastępcę p. adw. dr. Billeta i tych wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora się zawiadamia.

Złoczów dnia 11 kwietnia 1879.

(2916 2—3) **Edykt.**

L. 4320. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, iż w sprawie Marcelego Wieniawskiego przeciw Antoniemu Szandzińskiemu o 881 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 kwietnia, 30 maja 1879 i 27 czerwca 1879, każdym razem o 10 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 7 w Desznicy leżącej, ciała tabularnego nie mającej.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 10% w gotówce, a w pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za lub wyżej, w trzecim terminie zaś i niżej ceny wywołania nastąpi.

Resztę warunków licytacyi można w sądzie przejrzeć.

w Żmigrodzie dnia 10 marca 1879.

(2917 2—3) **Edykt.**

L. 4454. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia, iż w dniach 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1879, każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym realność gruntowa pod l. 101 w Cieklinie położona, Józefa Świątka własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, na pokrycie pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 274 zł. 99½ ct. w. a. z pn. s przy trzecim terminie tak że niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 480 zł. zakład 48 zł. wal. austr.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież reszta warunków są w aktach do przejrzenia.

Żmigród 25 stycznia 1879.

(2952 2—3) **Edykt.**

L. 561. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sect. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kred. włościańskiego celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 392 zł. w. a. z większej 400 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12 procent od 12 czerwca 1877 aż do dnia rzeczywistej zapłaty tudzież dalszemi 3 procentowemi odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 6 zł. 61 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Marcina Kaszyńskiego własnej ciało tabularne stanowiącej w Hołosku małem pod l. 5 położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 12go maja na dniu 10 czerwca i na dniu 14 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 750 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 75 złr. w. a. jako wadyum w gotówce w obligacyach państwa w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów 22 stycznia 1879.

(2901 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 18209. C. k. Sąd powiatowy miejs. del. sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Nachmema Fiedlera przeciw Fedorowi Pawluk pto 96 zł. a. w. realność dłużnicza ciała tabularnego nie stanowiącą pod l. k. 87 w Załuczu nad P. położoną przez trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 6go i 27 maja i 17 czerwca 1879 każdym razem o 10tej godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 370 zł. a.w.

Zakład 76 zł. a. w.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. Dra. Dębickiego kuratorem ustanowiono.

Kołomyja 21 stycznia 1879.

(2912 2—3) **Kundmachung.**

Z. 12315. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Jakob Steudig von 40 fl. 53 kr s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Leo u. Anna Kostiuk gehörigen bereits pfandweise beschriebenen Realität sub Nr. 58 in Rungury bewilligt, u. diese Feilbiethung in drei Terminen u. z. am 30 April, 30 Mai u. am 30 Juni 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändung u. Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 25 Jänner 1879.

(2944 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3891. C. k. Sąd powiatowy do publicznej podaje wiadomości, iż w dniach 16 maja 1879 i 20 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya 7 parcel grunt wych w Podkamieniu położonych ciała tabularnego niestanowiących, do masy spadkowej Mojżesza Schwellera należących celem wydobycia pretensyi Markusa Nagelberga w kwocie 743 zł 55 ct.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną nie została natenczas celem ustanowienia uwalniających warunków termin na dzień 18 lipca 1879 wyznaczony zostaje.

Rohatyn 30 grudnia 1878.

(2911 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9350. W dniach 16 maja 20 czerwca 18 lipca 1879 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Markusa Weidenfeld przeciw Mikołajowi, Kseni i Antoniemu Koltun pto 70 zł. licytacya realności pod l. 138 w Putiatyńcach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rohatyn 31 grudnia 1878.

(2809 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5781. Dnia 15 maja 1879 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa w Drohobyckim okręgu dzierżawnym na czas od dnia odebrania dzierżawy po koniec grudnia 1880 publiczna licytacya na niebezpieczeństwo i koszta udogołomnych dzierżawców.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 32550 złr.

Pisemne oferty zaopatrzone 10 proc. wadyum winny być wniesione najpóźniej do 15 maja — 9 godziny przed południem do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w c. k. nadzocze straży skarbowej w Drohobyczu.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 19 kwietnia 1879.

Lizitations Ankündigung.

Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor wird am 15teu Mai 1879 wegen Wiederverpachtung der Fleischverzehrungssteuer im Pacht-Bezirke Drohobycz auf Gefahr und Kosten der kontraktbrüchigen Pächter auf die Dauer vom Tage der Uibernahme bis Ende Dezember 1880eine öffentliche Lizitation abgehalten werden.

Der Ausrufspreis des jährlichen Pachtschillings beträgt 32550 fl..

Schriftliche mit dem 10 proc. Vadium versehene Offerten sind bis längstens 15ten Mai 1879, 9 Uhr Vormittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Directionin Sambor zu überreichen.

Die näheren Lizitationsbedingungen können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor und bei dem Finanz-Commißär in Drohobycz eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction

Sambor d. 19 April 1879.

(2845 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1607. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 163 złr. 14 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności po lk. 7 subr. w Brzozdowcach położonej dłużnika Franciszka Sliwaka a względnie tegoż masy spadkowej własnej w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kred. włośc. dnia 8 maja, 11 czerwca i 9 lipca 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. a. w lub wyżej tejże. zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 5 kwietnia 1879.

(2879 3—3) L. 14.200.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 20 złr. a. w. z pn. Beile Shenka od Józefa i Anny Klecor należącej się, odbędzie się w tute.szym sądzie w dniach 30 kwietnia 30 maja i 4 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 52 w Brzeżanach na Adamówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, iż takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 195 zł. 80½ ct. w. a. przy trzecim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie a każdy chęć hupienia mający wadyum w kwocie 19 złr. 58 ct. a. w. przed licytacyą złożyć wiuien.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w miejscowym urzędzie podatkowym.

Brzeżany dnia 12 lutego 1879.

(2876 3—3) **Edykt.**

L. 6391. Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mordka Markusa że pod dniem 21 kwietnia 1879 do l. 6391 przeciw niemu Maues Barschak wnjósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 160 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego pobytu miejsca jego, dla niego, na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanawia kuratora w osobie pana adw. Dra. Horowitza z zastępstwem pana adwokata Dra. Axelrada któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Mordka Markusa by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 24 kwietnia 1879.

(2918 3—3) L. 15139.

Przypomienie do l. 15139|79.

Sprostowanie

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, prostuje niniejszem pomyłkę zaszłą w osnowie edyktu t. s. z dnia 5 kwietnia 1879 l. 15139 ogłoszonego w Nrach 89 90 i 91 z dnia 18, 19 i 22 kwietnia b. r. Gazety Lwowskiej, mianowicie w przytoczeniu imienia akceptanta wekslu z daty Lwów 29 maja 1859 na 46 złr. 96 ct. a. w. co do którego postępowanie amortyzacyjne wdrożono, w ten sposób, że zamiast: „przez p. Stanisława Wiwulskiego zaakceptowanego" powinno być: przez p. Jarosława Wiwulskiego zaakceptowanego".

Lwów 26 kwietnia 1879.

(2849 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1043. Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało reskryptem z dnia 16| kwietnia 1879 l. 2002 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 3 czerwca 1879 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Walentego Siekierzyńskiego i Adolfa Horę.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

w Tarnowie 21 kwietnia 1879.

(2884 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2017. Na dniu 30go kwietnia 1879 odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indeminizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księztwa Krakowskiego w lokalu Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów ind. w domu pana Głowackiego pod l. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nad mieniem, że stosownie do tut. obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych Zeszyt VII l. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye:

A. funduszu ind. Wiel. Ks. Krakowskiego.

2	oblig. z kupon.	po	50 zł.	100zł.
23	„ „	po	100 „	2.300 „
4	„ „	po	500 „	2.000 „
13	„ „	po	1.000 „	13.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				19.600 „
			czyli razem	37.000 zł.

B. funduszu ind. Galicyi zachodniej:

41	oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.050zł.
274	„ „	po	100 „	27.400 „
55	„ „	po	500 „	27.500 „
131	„ „	po	1.000 „	131.000 „
7	„ „	po	5.000 „	35.000 „
6	„ „	po	10.000 „	60.000 „
i lit. A. w nominalnej wartości				91.050 zł.
			czyli razem	374.000 zł.

C. funduszu ind. Galicyi wschodniej:

48	oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.400 zł
429	„ „	po	100 „	42.900 „
96	„ „	po	500 „	48.000 „
280	„ „	po	1000 „	280.000 „
9	„ „	po	5000 „	45.000 „
8	„ „	po	10.000 „	80.000 „
i lit. A. w nominalnej wartości				150.700 „
			czyli razem	649.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indem.

We Lwowie dnia 25 kwietnia 1879.

(2852 3—3) **Edykt.**

L. 39. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi banku włościańskiego w kwocie 150 zł. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Kłapowie pod l. 129 położona, spadkobierców Jędrzeja Pyblaka własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 15 maja 1879, dnia 26 czerwca 1879 i 31 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. a wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 10 marca 1879.

(2880 3—3) **Edykt.**

L. 62. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że celem zapłacenia Maryannie Kowalik kwoty 66 złr. 46 ct. z pn. odbędzie się w dniu 29 maja 30 czerwca i 1 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 3 w Niżowy położonego Michała Kozaka własnego.

Cena wywołania wynosi 415 zł.

Wadyum 42 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k Sąd powiatowy

Dobczyce 23 kwietnia 1879.

(2882 3—3) **Edykt.**

L. 14034. Ck. sąd powiatowy sprzedaje na pokrycie pretensyą Isaka Kahanego w kwocie 50 złr. z pn. nie intabulowaną realność Nykoły Lazaruk vel Petruk pod lk. 86 w Młodiatynie a to dnia 30 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1879 zawsze o 9 godzinie rano.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane.

Peczeniżyn 10 stycznia 1879.

(2926 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9452. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie Majera Nusbauma przeciw Maciejowi Cap o 100 zł. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod lk. 75 w Husakowie położonej, dłużnikowi należącej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to;

23 kwietnia 1879

28 maja „

2 lipca „

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł. zakład 60 zł. wal. austr.

Na pierwszych dwóch terminach zostastanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 25 lutego 1879.

(2953) **Ogłoszenie.** L. 5530

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489, 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść broszury pod tytułem: „Co to jest socyalizm" zawiera w sobie znamiona wykroczeń z §§. 302, i 305 u. k. — że zatem nadesłana do c. k. Prokuratoryi Państwa przez lwowskie c. k. starostwo broszura jako zabrana od Karola Małuszewskiego, nauczyciela z Zubrzy, ma być zniszczona a dalsze rozpowszechnienie jej wzbronionem.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 25 kwietnia 1879.

(2955 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1133. Ck. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 51 60 subrep. 90 w Grodowicach położonej, dłużnika Ilka Szpotko własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

27 czerwca
14 sierpnia 1879
17 września

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Starasól 18 marca 1879.

(2940 1—3) **Edykt.**

L. 4113. Ck. sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Wolfa w kwocie 180 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie w budynku sądowym egzekucyjną publiczną sprzedaż gruntów włościańskich pod lk. 8 14 w Dąbni do Katarzyny Wolińskiej należących dnia 26 maja, dnia 24 czerwca i dnia 25 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 510 złr.

Zakład zaś 51 złr.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i oszacowania w tutejszem archiwum przejrzeć można.

Pilzno 31 grudnia 1878.

(2970 1—3) **Edykt.**

L. 1358. Ck. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem przedsięwzięcia licytacyjnej przymusowej sprzedaży realności lk. 228 w Jeleśni, Jana i Maryanny Janików własnością będącej, tudzież realności lk. 289 w Jeleśni, do Michała Janika należącej, na zaspokojenie należytości Towarzystwa zaliczkowego w Białej w kwocie 1150 złr. w. a. — tutejszosądową rezolucyą z dnia 13 lipca 1878 do l. 3621 już rozpisanej, — trzy nowe termina, na 15 maja, 16 czerwca i 17 lipca 1879 roku wyznaczone zostają, i że licytacya tych realności każdej z osobna w tutejszym sądzie pod warunkami w tutejszosądowym obwieszczeniu z dnia 13 lipca 1878 l. 3621 wyrażonemi, przedsięweźmie się.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 18 marca 1879.

C. k. sędzia powiatowy.

(2947 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7933. C. k. sąd powiatowy Tłumacz uwiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 31 zł. w. a. z pn., odbędzie się w trzech terminach, dnia 30 maja, 30 czerwca i 18 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Tłumaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. Takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 90 złr. wadyum wynosi 10 proc.

Protokół opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w t. registraturze.

Oczem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Tłumacz d. 31 grudnia 1878.

(2921 1—3) **Edykt.**

L. 1778. C. k sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. towarz. kredytowego ziemskiego w kwocie 454 zł. 35 ct. w. a. z pn., odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego z dóbr Baczawa majątku folwark w zamku zwanego w powiecie Przemyślańskim Dom. 506 pag. 341 h. 1 zapisanego, w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 28 maja 1879, o godzinie 10 przed południem, jednak za lub wyżej ceny 8000 zł. w. a., cena wywołania wynosi 15448 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1545 zł. dalsze warunki przeglądać można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9go lipca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze licytacyi, lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów d. 30 marca 1879.

(2951 1—3) **Edykt.**

L. 902 C. k. sąd pow. deleg. dla okolic miasta Lwowa S. II. podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na żądanie Józefy Malinowskiej w celu zaspokojenia sumy 27 dukatów holl. w złocie wraz z 6 procent. odsetkami od dnia 21 lutego 1868, kosztami sądowemi 13 zł. 5 ct. i 1 zł. 36 ct., egzekucyjnemi 2 zł. 50 i 4 zł. 50 ct. tudzież obecnie przyznanemi 8 zł. 45 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realnosci pod l. 70 w Kleparowie położonej, własnością dłużnika Antoniego Calaka, a względnie tegoż spadkobierców będącej, dnia 16 maja 1879, dnia 14 czerwca 1879 i dnia 2 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania oznaczoną została na 2380 zł. a chęć kupienia mający złożyć ma 238 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności lub papierów bezpieczeństwo pupilarne dających.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 4 lutego 1879.

(2967 1—3) **Edykt.**

L. 291 C. k. sąd powiatowy w Szczercu wiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 366 zł. 4 ct. z przynależytościami, odbędzie się w tusądowej kancelaryi w dniach 1 maja, 11 czerwca i 17 lipca 1879, każdokrotnie o godzinie 10 rano, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 20/44 w Jastrzębkowie położonej, Iwana Stεury własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 800 zł. wadyum wynosi 80 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunkow licytacyjnych i protokół opisania, przejrzeć można w tusadowej registraturze.

Szczerzec 28 lutego 1879.

(2965 1—3) **Edykt.**

L. 262. C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 169 zł, z przynależytościami, odbędzie się w tusądowej kancelaryi w dniach 1 maja, 11 czerwca i 17 lipca 1879, każdokrotnie o godzinie 10 rano, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 33/3 w Glinnie Michała Cymbały własnej, ciała tabularnego niestanowiące.

Cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 400 zł. wadyum wynosi 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturzn.

Szczerzec 28 lutego 1879.

(2963 1—3) **Edykt.**

L. 10363. W Jarosławskim sądzie powiatowym, odbędzie się w dniach 23 maja, 27 czerwca i 31 lipca 1879 o 10 godz. rano licytacya egzekucyjna nie hipotekowanej realności włościańskiej Michała i Achafii Józefów pod lk. 15/141 w Surochowie, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa i wywołalna 700 zł. wadyum 70 zł. sprzedaż przy trzecim terminie poniżej wartości, reszta warunków, akt opisania i oszacowania w sądzie do przejrzenia.

Jarosław 10 marca 1879.

(2933 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6334. Celem zaspokojenia Frimy Weinreb 75 zł. w. a. rozpisuje sąd tutejszy przymusową sprzedaż realności l. k. 73 w Turyłowie z chałupy i ogrodu składającej się na 90 zł. w. a. oszacowanej, masy nieobjętej po Andrzeju Adamowskim własnej, w trzech terminach, 23 maja, 11 czerwca i 9 lipca 1879 z tem, że na pierwszych dwóch realność za cenę szacunku, na trzecim zaś i poniżej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 9 zł. w. a.

Protokoły opisania i oszacowania oraz resztę warunków, w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz d. 1 października 1878.

(2905 1—3) **Edykt.**

L. 1085. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 13519 zł., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 23 maja, 27 czerwca i 31 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Michała Bancarza pod l. k. 169 w Rokietnicy w powiecie Jarosławskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a. wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Jarosław d. 25 lutego 1879

(2923 1—3) **Edykt.**

L. 3290. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 6525 zł. 35 c. a. w. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Baczów w Powiecie Przemyślańskim Dom 506 pag. 311 h. 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 30go maja 1879 o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny 10000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 2274 zł., dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 lipca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi, lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów d. 5 kwietnia 1879.

(2874 1—3) **Edykt.**

L. 15942. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu księdza Michała Paulewicza, byłego proboszcza grec. kat. w Żukotynie, że pan Julian Szemelowski i inni współwłaściciele realności pod l. k. 23 star. 22 now. miasto, w Samborze położonej, na dniu 24 października b. r. do l. 15942, wnieśli prośbę o zaintabulowanie wykreślenia prawa hipotek dla sumy 1300 zł. m. k., tudzież dla obowiązku uiszczenia księdzu Michałowi Paulewiczowi kwoty 200 złr. m. k. z procentów domu, właśnie rzeczonego, jak dom. IV pag. 257 n. 49 on. i dom. IV pag. 262 n. 50 on. na rzecz tegoż księdza Paulewicza w stanie biernym realności pod l. 23 star. 22 now. miasto, w Samborze położonej, zaintabulowanego, że dalej sąd ten obwodowy uchwałą z dnia dzisiejszego przychylił się do tego żądania, a uchwałę właśnie rzeczoną dla księdza Paulewicza doręczył panu Budzynowskiemu, adwokatowi w Samborze, którego sąd w sprawie tej postanowił mu za kuratora, naznaczając zastępcą tegoż, adwokata tutejszego pana Ehrlicha.

Sambor dnia 3 grudnia 1878.

(2958 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1398. Ck. sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia należytości Izaka Scheinbacha w kwocie 32 złr. 62 ct. w. a. publiczną sprzedaż realności Mikołaja Brzezawskiego lk. 76 w Brzezawie, ciała tabularnego niestanowiącej na 110 złr. oszacowanej, którą na dniu 21 maja, 18 czerwca i 23 lipca 1879, o godzinie 10 rano na pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej przedsięweźmie.

Ceną wywołania, wartość szacunkowa — Wadyum 10 prc.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 14 marca 1879.

(2945) **Ogłoszenie**

L. 5590. Celem zaspokojenia kwoty 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 30 maja, 26 czerwca i 7 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 9 w Maniawie Fedora i Józefa Wintoniaków własnej na rzecz Abischa Gernera.

Zakład 24 złr. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina 20 lutego 1879.

Doniesienia prywatne.

Tynktura przeciw mólom, do skrapiania futer. niszczy mole i szwaby, flaszeczka 20 i 40 ct.

Proszek przeciw **owadom**, do radykalnego wyniszczenia wszelkich owadów, szczególniej pcheł, pluskiew, karaków bronzowych i czarnych itp. flaszeczka à 25 ½ klg. zł. 2.

Tynktura przeciw pluskwom, do użycia z tym samym skutkiem u przedmiotów, których się proszek nie czepia, lub do wyniszczenia jaj i młodych, flaszeczka à 20 i 40 ct.

poleca

O. T. Winckler

we Lwowie (2838 5—5)

Najlepszy prawdziwy pokost z lnianego oleju podwójnie gotowany, również czysty olej lniany jako też:

Wszelkie farby suche, lub na własnych maszynach najdelikatniej tarte, z prawdziwym lnianym i szybko wysychającym pokostem.

Na żądanie rozpuszczam je tak, że każdy robotnik zaraz z łatwością użyć ich może, do czego chętnie objaśnieniem służę. Szczególniej praktyczne przy większych robotach, jak malowanie drzwi, okien, dachów oraz wszelkich przedmiotów drzewianych lub żelaznych. Wyborne gatunki lakierów kopalowych trwałych na działanie powietrza i do robót wewnętrznych oraz wszelkich innych. Pendzle, Walce do fladrowania, Szablony, Bronzy i Kit.

Farby mogą być podług wszelkich żądanych kolorów i odcieni przyrządzone.

Poleca po cenach najniższych w prawdziwych, niefałszowanych i trwałych gatunkach

O. T. Winckler

we Lwowie.

(2837 5—5)

L. 6196. (2814 3—3)

Konkurs

na posadę nieetatowego nauczyciela śpiewu z roczną remuneracyą o 300 złr. z funduszów gminy płacić się mającą, i obowiązkiem udzielania nauki śpiewu wokalnego w tutejszych szkołach ludowych łącznie ośm godzin tygodniowo i w szkole powtarzającej, jednej godziny tygodniowo.

Podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia i wieku wnieść należy do końca lipca b. r. do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Od Zwierzchności gminy.

Drohobycz 1 kwietnia 1879.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 1892 (2950 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 1796 zł. 1 ct. w. a., 24.201 zł. 56 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 1900 zł. w. a., 25.000 zł. w. a.. na hipotekę dóbr Borszczowice i Bybło w powiecie przemyskim położonych, Maryana, Aleksandra dw. im., Waleryi, Augusta i Józefa Podoskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi. mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 kwietnia 1879.

Garbarnia LWOWSKA

na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (281 31—?)

WYKAZ

Zmian terytoryalnych w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a. a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

C. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański

Uchwałą powziętą **dnia 29 kwietnia b. r.** przez

X zwyczajne

Walne Zgromadzenie

ustanowiony został 1% jako **dywidenda** za rok 1878 dla 6% listów zastawnych i obligacyj komunalnych zakładu, a odnośny kupon dywidendowy z zapadłością, w dniu 1 lipca 1879 wypłacany będzie bez wszelkich potrąceń już od dnia 1 maja b. r. począwszy: **we Lwowie w kasie centralnej zakładu i tegoż kasach powiatowych w Galicyi i Bukowinie, tudzież w innych miejscach znanych wypłaty.**

Lwów dnia 29 kwietnia 1879.

(Przedruk niebędzie opłacony) (2891) **Dyrekcya.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2251 8—?)

Ogłoszenie licytacyi.

(2664 3—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 28go lutego 1879 r. zastawy w dniach 7 i 8 maja 1879 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 18 kwietnia 1879.

W przeciągu **16** lat okazał się skutek niewątpliwy, który wywiera na porost włosów profesora



Theodosa

CEBULKA

na porost

brody



najlepszy i najpewniejszy środek celem otrzymania pięknego

porostu brody.

Niezliczona ilość mężczyzn wszystkich, a nawet najwyższych stanów zawdzięcza swą piękną brodę temu środkowi.

Środek ten przyspiesza z niepodobną do uwierzenia szybkością porost brody w ten sposób, że nawet młodzieńcy w wieku 16 lat otrzymują w najkrótszym czasie pełną i silną brodę, co udowodniają tysiące świadectw.

Panu aptekarzowi **Józefowi Fürst w Pradze.**

Cieszy mię, że mogę Panu donieść o wielkiej skuteczności przesłanej mi cebulki na porost brody. Krótki przeciąg czasu, od którego środek ten używam wystarczył zupełnie, by wywołać silny porost brody. Potrzebuję jeszcze dla znajomych dalsze dwa pakiety, o które przesłanie pocztą uprzejmie upraszam.

Z poważaniem **K. Linhardt.**

W Lincu dnia 25 czerwca 1872.

Cena pakietu 2 zł. 10 ct.

w prawdziwym gatunku nabyć można w aptece p. **Zyg. Ruckera** „pod srebrnym orłem" (2612 5—24)

Stare

wina węgierskie

naturalne

wyśmienity i wzmacniający trunek domowy. Przesyłki szybko za pobraniem franco do dworca tutejszej kolei.

W beczkach po 25, 50 i 100 liter mianowicie

Wino białe stare 1szego gatunku od litry 25 ct.
Wino białe stare 2giego „ „ 20 ct.
Wino czerwone pierwszego „ 28 ct.

We flaszkach po 70 centilitrów:

Flaszka białego wina stołowego wyborn. po 35 ct.
Flaszka czerwonego „ „ po 40 ct.
Flaszka wina do potraw mięsnych, słodkiego wybornego . . . po 50 ct.
Flaszka wina dezertowego wybornego po 70 ct.
wraz z flaszkami w paczkach po 6, 12 i 25 flaszek dobrze opakowanych. Beczki i flaszki po cenie kupna.

Zamówienia wystosować do

K. Geiringer,

właściciela winnic i piwnic w **Modern** koło **Pressburga** w Węgrzech.

(2920 1—3)

Olej do usz

nadlekarza sztabowego Dr. Schmidta wylecza każdą głuchotę, jeżeli nie pochodzi z urodzenia, (usuwa bezzwłocznie tępy słuch i szum w uszach). **Cena flaszki z przepisem używania 2 złr. Na prowincyę** przesyła się franco za uiszczeniem należytości 2 zł 40 ct. przekazem pocztowym.

Publiczne uznania tych osób, które zapomocą **oleju do usz Dr. Schmidta** (tego nieocenionego środka leczniczego) **dawniejszy swój dobry słuch po długich latach częstokroć zupełnej głuchoty znów uzyskały, mnożą się od dnia do dnia!!**

Poświadczenie. Tysiączne i znów tysiączne dzięki za przesłany mi olej do usz, przez który po kilkorazowym użytku uzyskałem napowrót zapomocą Boską już zupełnie utracony słuch. Byłem tak głuchy, żem nie słyszał, gdy dzwoniły dzwony kościelne, chociaż mieszkam tuż obok kościoła; teraz jednak słyszę nawet bicie zegarka kieszonkowego i to tak wyraźnie, jak gdybym nigdy nie był głuchym. Tysiąc najserdeczniejszych pozdrowień zasyła Wielmożnemu Panu

Dawid Steiner dypl. naucz. szkół głównych.

Babosca dnia 22 grudnia 1878.

General-Depot bei Julius Graetz, Wien VI, Mariahilferstrasse 79.

We Lwowie nabyć można **Dra Schmidta olej do usz** w aptece **Piotra Mikolascha.**

Th. Jacobiego

Likier ziołowy przeciw hemoroidom.

Uniwersalne lekarstwo dla cierpiących na hemoroidy, kolki hemoroidalne, uciążliwości żołądka, zaflegmienie i wysypki wszelkiego rodzaju, brak apetytu, zatkania, kolki, śledzionę, wątrobę i hipochondryę. Cena flaszki **1 zł. 20 ct.**: na prowincyę franco za przesłaniem **1 zł. 50 ct.** przekazem pocztowym. Nabyć można w głównym składzie u

Juliusza GRAETZ
w Wiedniu VI. Mariahilferstrasse 79.

---

300 zł.

zapłacę temu, kto przy użyciu

Dra Hartunga wody do ust i zębów

dostanie znowu bólu zębów lub nieprzyjemny odór z ust. Flakon wraz z przepisem używania kosztuje 60 ct. Na prowincyę wysyłamy franco za przesłaniem należytości 1 zł. 50 ct. za przekazem pocztowym **dwa flakony.**

Mniej niż 2 flakony nie przesyłamy.

Główny skład u JULIUSZA GRAETZ
Wien VI, Mariahilferstrasse Nr. 79.

(2151 11 20)

Kancelista

notaryalny

szczególniej w **sprawach spadkowych rutynowany** poszukuje miejsca. — Łaskawe zgłoszenia pod adresą **A. B.** poste restante **Obertyn.**

(2885)

Koniec wyprzedaży

Ostatecznie niepraktykowane zniżenie cen dzieł **pierwszorzędnych** autorów.

Ossoliński. Wiadomości histor. kryt. do hist. lit polsk., 4 tomy 15 zł. zniżone na 6 zł.
Maciejowski. Zasady prawa rzymskiego 2 tomy 6 zł. zniżone na zł. 2·50.
Müller. O umiejętności języka 2 tomy (wyczerpane z handlu księg.) 9 zł. zniżone na 4 zł.
Lewes. Fizyologia życia codziennego 2 t. (wyczerpane) 3 zł zniżone na 2 zł.
Rastawiecki. Słownik malarzy polskich 3 tomy ze stalorytami 21 zł. zniżone na 7 zł.
Sztyrmer. Noc bezsenna przez nieboszczyka Pantofla 3 t. 4 zł. zniżone na zł. 1·50.
Ostrowski ks. Dzieje i prawa kościoła polskiego 3 t. cena 4 zł. zniż. na zł. 2.50.
Wojciechowski. Chrobacya 3 zł. zn. na 1·50.
Dzieduszycki M. Żywot Sierakowskiego arcyb. lwow. cena 2·40 zniż. na 70 ct.
Thackeray. Snoby, utwor humoryst. 1·50 zniż. 70 cnt.
Heisig. Przewodnik do rysunku cyrkl. i linijnego zł. 2·40 zniż. 80 ct.
Städeler. Podręcznik do jakość. chem. rozb. 1 zł. zniżone 40 ct.
Wundt. O duszy ludzkiej i zwierzęcej 2 tomy. 9 zł. zniżene na 2 zł.
Szujski. Literatura świata niechrześciańskiego 3 zł. 30 ct. zniżone na zł. 1·20.
Łepkowski. Sztuka, jej dzieje, 104 drzeworytów 4 zł. zniżone na zł. 1·40.
Lelewel. Dzieje powszechne 4 tomy 6 zł. zniżono na 2 zł.
Lelewel. Panowanie Stanisł. Augusta zł. 1·50 zn. na 90 ct.
Wiszniewski. Podróż do Włoch 2 tomy 5 zł. zniżone na 2 zł.
Paprocki. Herbarz 15 zł. znizone na 7 zł.
Mügge. Afraja, romans, 2 tomy zł. 2·50 zniżone na zł. 1·20.
Bartoszewicz. Kościoły warszawskie (ze stalorytami) 9 zł. zniżone na zł. 2·50
Schmidt. Dzieje Polski XVIII wieku 3 tomy 6 zł. znizone na 2 zł.
Pol. Obrazy z życia i natury 2 tomy, 4 zł. znizone na zł. 1·20.
Müller. Świat roślinny. 2 tomy, 400 drzeworytów 3 zł. zniżone na zł. 1·20.
B[illegible]. Ameryka i Europa 5 zł. zniżone [illegible] zł. 1·40.
Hofmann. Nowoczesna chemia zł. 3·50 zniż. 1 zł.
Libelt. Pisma krytyczne 2 t. 6 zł. zniż. zł. 1·20.
Kraszewski. Bezimienna 2 t. zł. 6·40 zn. 3 zł.
Tatomir. Geografia i statystyka dawnej Polski 3 zł. zniż. 80 ct.
Zacharyasiewicz. Marek Poraj, powieść hist. zł. 2·40 zniżone na 80 ct.
Wierzbicki. Geometrya wykreślna 2 tomy 4 zł. zniżone na 2 zł.
Historya żon. 2 tomy, 2 zł. zniżone na 1 zł.
Elementarz. tow. oświaty. Zarańskiego: „Wykład elementarza" i „Zarys dziejów nauki czytania" 3 t. 90 ct. zniż. 25 ct.
Robertson. Gramatyka angielska zł. 2·50 zniż. zł. 1·25.
Powinszowania i pieśni dla dzieci, 2 t. cena 70 ct. zniz. 25 ct.

Katalog dzieł znajdujących się jeszcze na składzie rozsyła się bezpłatnie. (2841 2—6)

Adres: **K. Bartoszewicz,**
Kraków ul. Batorego l. 63.



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium

i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach**. Ulica Karola Ludwika Nr. 7, **Jan Balko.** (7720 35—40)

Choroby

syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 1 tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (2253 9—100)

25°|o taniej!



Składy komisowe:

w Tarnopolu u M. Kachanego, filia Banku hipotecznego, **w Przemyślu** u M. Kozłowskiego.

(2844 1—6)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (2254 9—100)

Karol Werner

we Lwowie

ulica Sobieskiego pod Nr. 43.

Hurtowny Handel

WIN

sprzedaż:

Wino białe 40, 48. 60 ct.
Wino czerwone 52, 60 ct.

cały liter.

NB. Na prowincyę odlicza się podatek konsumcyjny. (2949 1—?)

Budzińska woda gorzka „VICTORIA."

Woda ta mineralna zawiera podług urzędowych analiz i orzeczeń najsławniejszych tegoczesnych lekarzy i chemików (Roscoe, Balló, Fresenius, Liebieg itd.) **580 gramów** rzeczywiście skutecznych składników w 10.000 częściach wody. — Tak wysoką cyfrę stałych części nie okazało dotychczas żadne ani krajowe, ani też zagraniczne źródło wody gorzkiej.

Budzińska woda gorzka „VICTORIA" jest zatem **nieprześcignioną** w skutkach przeciwko cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniom, dolegliwościom organów brzusznych itd. itd.

Najsławniejsi lekarze Wiedeńskiego i [illegible] uniwersytetu polecają wyłącznie wodę gorzką „VICTORIA". Takowa została też w [illegible] czasie przez lwowski szpital powszechny wypróbowaną i oświadczają Dyrektor szpitala Wny Dr. Głowacki i Prymaryusz Wny Dr. Widmann: „Próby robione wodą budzińską źródła „VICTORIA" dały świetny wynik. Woda przeczyszcza bez dolegliwości, nawet w małych dawkach szybciej niż inne wody tego rodzaju".

Wodę tę świeżo napełnianą dostać można we wszystkich handlach i aptekach sprzedających wody mineralne, a do hurtownej sprzedaży w składach pp. Mendrochowicza, jakoteż Wiktora Goldbauma we Lwowie.

Objaśnienia i prospekta udziela, ustanawia składy i wykonuje obstalunki:

Dyrekcya rozsełki źródła „VICTORIA" w Wiedniu,

lub też tejże zastępca p. **H. Winiarz we Lwowie.** (2510 4 12)

Kto sobie życzy nabyć

piękne kapelusze damskie



i tanie słomkowe i męskie

jakoteż dla panienek i chłopczyków

niechaj się potrudzi **do fabrycznego składu**

J. TEGISZERA

w hotelu Langa przy placu Maryackim.

Przyjmują się także stare kapelusze do odnowienia i przerabiania, a zlecenia z prowincyi uskuteczniają się za pobraniem prędko i rzetelnie.

☞ Odbiorcy w znacznej ilości otrzymują odpowiedni rabat.

(2861 2—6)

Wody Mineralne

ze zdrojowisk naturalnych

poleca co dni czternaście świeży transport

HANDEL

Karola Baltabana We Lwowie.

(2663 4—10)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego, dom Wernera l. 12.